

## SPRAWY POL. TOW. PEDAG.

### Kilka uwag o „Pragmatyce Nauczycielskiej“.

Wykonując uchwałę ostatniego Zjazdu delegatów, Dyrekcyja P. T. P. wygotowała projekt „Pragmatyki służbowej nauczycielskiej“, który w tych dniach rozestany zostanie wszystkim oddziałom — jako materiały do dyskusji na zgromadzeniach oddziałowych.

Komisja wykonawcza, złożona z członków Dyrekcyi, podnosi z projektu kilka momentów ku rozwadze członków.

Projekt cały składa się z 10-ciu działów a mianowicie: 1. Stosunki prawne nauczycieli. 2. Krajowy kataster nauczycielski. 3. Mianowanie, przenoszenie, zamiana służbowa. 4. Pobory, zaopatrzenia i inne korzyści służbowe nauczycieli. 5. Obowiązki. 6. Przełożenie. 7. Tabela kwalifikacyjna, senaty. 8. Urlopy, przenoszenie w stan spoczynku, stosunek pozasłużbowy, rozwiązanie stosunku służbowego. 9. Kary dyscyplinarne i wydalenie ze służby. 10. Postanowienia ogólne.

Z powyższych działów zasługuje na szczególniejszą uwagę krajowy kataster nauczycieli, obejmujący 5 stopni awansu a mianowicie:

W statusie I. zostają nauczyciele tymczasowi 2 lata.

W st. II. nauczyciel, umocowany specjalnym dekretem R. S. K. do stałego sprawowania urzędu nauczycielskiego z pełnemi prawami służbowemi

St. III. obejmuje nauczycieli, którzy wysłużyli 8 lat w zawodzie, złożyli egzamin, t. zw. administracyjny, uprawniający ich do kierowania szkołą ludową, tudzież kierownicy szkół takich.

St. IV. obejmuje nauczycieli, ukwalifikowanych do pełnienia obowiązków w szkołach wydziałowych, o ile przynajmniej 2 lata pozostawali w statusie 3-cim.

Nauczyciele statusu 4., którzy mają 15 lat służby i złożyli egzamin administracyjny, wykazujący ich uzdolnienie do kierownictwa szkołą wydziałową, przechodzą do st. 5-go. Tu należą także dyrektorowie szkół wydziałowych.

Przejście do st. wyższego zależy wyłącznie od lat służby. Nauczyciele i kierownicy szkół ludowych osiągają st. 3-ci, nauczyciele i dyrektorowie szkół wydziałowych st. 5-ty. Kwalifikacya do szkół wydziałowych nie daje pierwszeństwa — przy równych latach służby — przed kwalifikacyą do szkół ludowych: ona stanowi tylko dowód uzdolnienia do pełnienia obowiązków w szkole wydziałowej.

Nauczyciele st. 1-go pobierają 1.200 K rocznie; st. 2-go pobory urzędników XI. rangi, st. 3-go X. rangi, st. 4-go IX. rangi, st. 5-go VIII. rangi... wraz z przywiązanymi do tych rang dodatkami.

Awans może być ograniczony jedynie prawomocnym wyrokiem dyscyplinarnym.

Z chwilą ukończenia 35 lat służby nauczyciel przechodzi w stan spoczynku. Nauczyciela wolno przenieść tylko na jego własną prośbę lub za jego zgodą.

Dyrektorów i kierowników szkół mianuje się na podstawie konkursu, przyczem decydują lata służby, przy równej liczbie lat kwalifikacya służbowa; kompetenci miejscowi mają pierwszeństwo przed zamiejscowymi.

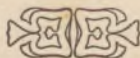
Nauczyciele st. IV-go nie mają prawa ubiegania się o posady kierowników szkół ludowych.

Kwalifikacya jest jawna. Pokrzywdzeni odnoszą się do Senatu powiatowego, złożonego z 3 nauczycieli z wyboru i 2 sędziów, mianowanych przez naczelnika sądu. Senat powiatowy jest zarazem ciałem dyscyplinarnem. Sprawy kwalifikacyjne rozstrzyga się przez głosowanie nieodwołalnie, sprawy dyscyplinarne wyrokiem... z prawem odwołania.

Senat krajowy składa się z delegatów (po jednym z każdego rejonu krajowego), wybranych na konferencji krajowej na przeciąg lat 6-ciu i z 2 sędziów, mianowanych przez prezydenta sądu.

Kary są 2-jakie: porządkowe i dyscyplinarne. Kary porządkowe: ostrzeżenie i grzywna pieniężna leżą w kompetencji senatu powiatowego, kary dyscyplinarne wymierza senat krajowy. Kary porządkowe, od których niema odwołania, nie pociągają za sobą dalszych następstw, kary dyscyplinarne o tyle, o ile wyrok prawomocny wyraźnie to oznaczy.

Wszystkie przepisy Pragmatyki, obowiązujące nauczycieli, dotyczą zarówno nauczycielki.

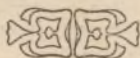


### Pomyłki drukarskie.

W Nrze z maja, w art. p. Włeka p. t. „Przejawy nowych dążeń“, opuszczono nazwisko Ferera, a to w miejscu oznaczonem przez literę „X“.

**Od redakcyi.** W 2 numerach poprzednich wydaliśmy 2 nadzwyczajne dodatki, a to: O środkach naukowych i Sprawozdanie Muzeum szkolnego. Kto nie otrzymał dodatków, może się po nie zgłosić.

Obecny numer wydajemy nieco zwiększony (o jeden arkusz), Praktykę, (która wstrzymała nam numer przez czekanie na rękopis p. Biedera) otrzymają Czytelnicy w następnym Nrze w podwójnej objętości.



## W ROCZNICĘ GRUNWALDU.

Ziemia Piastów i Jagiellonów, Batorych i Sobieskich — obecnie ziemia mogił i krzyżów — obchodzi dziś rocznicę wielkiego pogromu Krzyżaków, święci świetlaną pamiątkę tryumfu prawdy nad kłamstwem, sprawiedliwości nad wiarołomstwem.

Po całym kraju brzmi „grunwaldzki zew“. Młodzi i starzy, lud siermiężny i dziarskie drużyny sokole spieszą na gród wawelski do sarkofagu Jagiełły i Jadwigi. Na szczytach domów i wieżyc powiewają barwy narodowe, srebrzą się orły białe wraz z pogonią, jak ongiś, w dniu szczęścia i chwały... I „Zygmunt“ stary, który już nieraz, gdy była potrzeba, wołał na bój lub wieść radosną głosił narodowi, odezwał się głosem donośnym, jakby chciał wezwać świadków czynu, by... wstali. I głos ten poleciał chyżo po całej krainie polskiej: wtorują mu hasłem dzwony w kościółkach wiejskich i niosą w każdy zakątek wieść o święcie grunwaldzkim. A przed oczyma duszy staje — jak żywa — postać Wielkiego króla, wodzów i rycerzy narodu, co szli w bój święty za prawdę i wolność, co mścicielami się stali łez i krwi, pogromcami pychy i buty.

I zdaje się nam, jakobyśmy patrzyli na rozłogie zagony tannenbersko-grunwaldzkie, na — stojące naprzeciw siebie — dwie potęgi, słyszeli szcęk oręża i pieśń, idącą echem nieprzerwanem:

Bogu-Rodzica, Dziewica,  
Bogiem sławiona Maryja!  
U Twego Syna, Gospodzina,  
Matko zwolona, Matko jedyna,  
Ziści nam — spust winom!...

I gra w duszy ta pieśń, co zawołaniem była rycerskiem a zarazem prośbą o „spust winom“; chciałoby się pójść w ten bój, aby otrzeć się o tych junaków-bohaterów, stać się bliższym przodkom naszym wielkim, u boku ich walczyć i zginąć i żywiej



pamięć potomnym przekazać. Chciałoby się popatrzeć w twarz takich, jak: Zyndram z Maszkowic, Floryan z Korytnicy, Skarbek z Góry, Zbigniew i Dobiesław z Oleśnicy, Farurej i inni; w oczy też spojrzeć Zawiszy Czarnego, bo

„aż oto ziemia, krwią przesiąkła, słyszy  
„jęk, co szedł z miecza Czarnego Zawiszy...“<sup>1)</sup>

Żywiej-by może zadrgała pierś i ramieby skrzepło tężej, bo hartu nam brak i siły i poświęcenia, a bezwład rozpaczy ogarnia nas tak często...

W tę wielką rocznicę, gdy uczeni tworzą syntezę dzieła pod Grunwaldem, gdy lud cały i cały naród rozpamiętywa wielkopomne zwycięstwo i stara się pokrzepić na duchu, staje przed narodem, staje z popiołów wielka postać Jagiełły, stają też dwaj wieszczowie nasi, Juliusz i Zygmunt, których rocznica tak jakoś dziwnie splata się z rocznicą grunwaldzką.

I widać Jagiełłę, jak broń bierze od wroga, aby tą samą bronią u nóg powalić go swoich; słowa też jego słyszy się wieszczowie, tak żywo przypominające znane ówczesnie w Polsce proroctwo św. Brygidy:

„Aż oto nadszedł czas, iż wyłamane są zęby ich i odcięta jest ich ręka prawa!...“

I mimowoli widzi się także wielkimi głoskami wryte słowa:

„...Lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei  
i przed narodem niosą oświaty kaganiec,  
a kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,  
jak kamienie, przez Boga rzucane na szaniec“.

A także słowa Zygmunta Krasieńskiego:

„Idź i czyń, choćby serce miało zamrzeć w piersi twojej“...

Wskazania te, szczytne, dane nam w spuściznie, kładą się na dnie duszy i czynu potrzebę wciąż nam ujawniają.

I musimy się zdobyć na dzieło, któreby w skutkach przyniosło owoce, równe grunwaldzkiemu; pozostały nam bowiem

<sup>1)</sup> Juliusz Słowacki: Zawisza Czarny.



zadania, niemal równorzędne z temi, jakie czekały spełnienia przed Jagiełłą.

Pozostała nam walka ze spadkobiercami Krzyżactwa, wciśkającymi się pod różną postacią do chat naszych i zagród naszych, wyciskającymi z nas soki żywotne, jak ongi z podbitej ludności prusackiej jeno, że wrogów nam dziś przybyło w trójnasób, bo oto i brat-rusin za marki pruskie noże ostrzy tajemnie, a drugi, z zachodu, dzieci nam czechizuje i lud znieprawia; wreszcie i ten z nad Newy, głoszący się gwałtem za „brata“, barbarzyńską stopą depce świętości nasze.

Walczyć dziś musimy na różne fronty, walczyć, jak wówczas: z bezprawiem, fałszem i obłudą. I stąd to owa cześć dla tych, którzy nam wytyczyli linię drogowskazu; stąd ów hołd powszechny, jaki składa naród Grunwaldowi.

Chcą nam wydrzeć pamięć przeszłości, kalają tę przeszłość i obrzucają ją błotem.

Jest usiłowanie, aby nas zobojętnić, byśmy się stali stadem baranów, idących, kędy „wiatr powieje“. Nie dziw więc, że mogą opaść ręce niekiedy...

Lecz — oto — wstają nowe kadry, nowi bojownicy o cześć imienia naszego: jak niegdyś przodkowie, niosą światło kultury, niecą płomień miłości, sieją ziarna wiedzy. Przybywa ich rokrocznie, zapełniają się nimi szeregi narodowe, gniazda sokole, Koła T. S. L.; organizują się też pod własną chorągwią, pod programem Pol. Tow. Ped.; nawołują się do pracy, aby nieść życie w szeregi słabnące.

Nie złamie ich niedola, bo z niej wyrośli, nie znieprawi czerń hajdamacka, ni zgraja istynno-ruskich. Gdy wokoło plugawią dusze ludu jadem nienawiści, oni jedni idą z pochodnią światła i niosą ją nietylko między lud polski, ale, idąc za przekazaną nam w tradycyi spuścizną, krzewią kulturę w około, nawet wśród ciemnych mas nie-polskich, idą i czynią... choćby z narażeniem życia.

To pracownicy oświatowi, to rzesza narodowo uświadomionego nauczycielstwa polskiego!

Patrzy dziś ono w rocznicę grunwaldzką na dorobek, który pod jego przewodem przyrósł Ojczyźnie; słuca pieśni dziecka, która płynie z młodej piersi i wije się po runi zielonej, po zagonach zoranych; słuca z przejściem wymawianej rotę:

„Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,  
Nie damy pogrześć mowy...

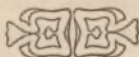
Twierdzą nam będzie każdy próg,  
Tak nam dopomóż Bóg!...“

Wreszcie słyszy dźwięk grosza, wrzucanego do puszeki na „Dar grunwaldzki“, grosza, oszczędzonego na przyjemności dziecięcej.

I idą ci pracownicy narodowi złożyć hołd wielkim mężom przeszłości, z przeświadczeniem, że w dziele odrodzenia Ojczyzny nie byli ostatni. Idą też po moc na dalszą pracę i trudy.

Oby to święto grunwaldzkie dodało im sił, wzmocniło ich ducha i nadal! Oby odtąd ze szkół naszych wychodziło jak najwięcej serc czystych i charakterów stalowych, aby szedł siew pod nowy Grunwald.

*Władysław Zdek (Lwów).*



## SZKOŁY DLA MNIEJSZOŚCI POLSKICH.

### C z ę ś ć III.

Dzieci polskie, wykazane w części 2-giej, pozbawione nauki w języku ojczystym, tworzą po ruskich zakresach szkolnych prawie wszędzie mniejszość: tylko w 7-miu wypadkach, a jeżeli doliczymy żydów, to w 16-tu wypadkach dzieci rzymsko-katolickie, względnie rzymsko-katolickie i izraelickie, stanowią większość; w tych przeto wypadkach język ruski jest nieprawnie językiem wykładowym.

Obecne ustawodawstwo szkolne nie zawiera norm, regulujących prawa mniejszości narodowych.

Stan taki nadal utrzymać się nie da; zresztą już praktyka sama wskazuje, że ustawa o szkołach dla mniejszości narodowych jest konieczną; obecnie bowiem mamy w 140-tu zakresach szkolnych szkoły ruskie i polskie obok siebie; w nich, nie różniąc wyznania, razem 74.072 dzieci. Mimo to jednak jeszcze z górą 40.000 dziatwy naszej nie ma możliwości oświecać się w mowie ojczystej.

Dziatwa ta — chyba dość głośno cyfrą poważną — dopomina się o naprawę i zaradzenie złemu.

Chcąc stworzyć szkoły dla tych dzieci, musimy rozpatrzyć, w jakich grupach są one skupione (patrz tab. 6). Punktem wyjścia jest dla nas liczba 40; według obowiązujących ustaw szkolnych bowiem w gminie, w której znajduje się co najmniej 40 dzieci w wieku szkolnym, zorganizować należy szkołę. Liczba ta dotyczy ogółu dzieci, nie uwzględnia atoli ich składu narodowego; przez analogię jednak można postawić zasadę, że wszędzie, gdzie przy szkole ruskiej liczba dzieci polskich wynosi przynajmniej 40, tam dla dzieci tych zorganizować należy



czy to samoistną szkołę, czy klasę eksponowaną z językiem wykładowym polskim. Granica ta, przy ewentualnem uregulowaniu ustawowem sprawy, może być pociągnięta niżej.

Analizując z tego punktu widzenia ową masę dzieci polskich, skazanych na język ruski, stwierdzamy, że połowa z nich — 20.045 — żyje w skupieniach, przechodzących 40, przy 289 szkołach ruskich. Między niemi jest 7.411 dzieci w 72 zakresach ruskich, mających 80—160 dzieci łaćńskich, w 6-ciu zaś zakresach liczba dzieci polskich wynosi przeszło 160, a zatem około 300 szkół polskich należałoby założyć, uwzględniając jedynie liczniejsze skupienia dzieci polskich.

Gminy, w których potrzebaby zorganizować te szkoły, leżą głównie w powiatach ze znaczną ludnością polską; są to powiaty północne, środkowe i wschodnie. W powiecie husiatyńskim na 48 zakresów szkolnych jest aż 24 takich, w których obok ruskiej potrzebna jest szkoła polska, gdyż liczba dzieci polskich przekracza w nich 40, częściowo nawet 80. Poważną ilość takich zakresów mają także powiaty: Tarnopol (17), Cieszanów (15), Borszczów (13), Przemyślany (12), Brody (12), Skałat i Kamionka (po 11), Brzeżany i Lwów zamiejski (po 10) i t. d.

W badaniu naszym nie uwzględniamy dzieci żydowskich. Gdy je zaliczymy do dzieci łaćńskich, otrzymamy 390 zakresów szkolnych ze szkołą ruską, z liczbą 29.967 dzieci rzymsko-katolickich i izraelickich, w skupieniach, liczących przeszło 40.

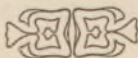
Organizacją szkół dla dzieci polskich, żyjących w skupieniach ponad 40, zająć się powinna, uzyskawszy podstawę prawną w odpowiedniej ustawie, administracja szkolna i miejmy nadzieję, że zadanie to spełni.

Lecz co się stanie z resztą dzieci, znajdujących się w grupach poniżej 40?... Z dzieci tych 9.561 mieszka w skupieniach liczniejszych, wynoszących 20—40 dzieci, rozproszonych w 345 zakresach ruskich, a 8.669 dzieci rozrzuconych jest w liczbie 1—20 aż w 1.182 zakresach ruskich, tak, że na jedną szkołę ruską przypada przeciętnie zaledwo 8 dzieci polskich. W reszcie 2.710 dzieci łaćńskich znajduje się w zakresach, składających się z kilku miejscowości, a mających szkołę polską i ruską, lecz wymienione dzieci znajdują się w miejscowości, która posiada tylko szkołę ruską. Dziećmi takimi, żyjącymi w skupieniach po-

niżej 40, powinno zaopiekować się społeczeństwo a przede-wszystkiem T. S. L., dla którego otwiera się szeroki i wdzięczny teren pracy. Przypuszczać można, że zakładać ono będzie szkoły wszędzie tam, gdzie ludność polska jest liczniejsza, gdzie dzieci szkolnych jest 20—40. Dla grup poniżej 20 dałoby się może stworzyć organizację nauczycieli wędrownych albo urządzać osobne kursa, by uratować i te zastępy, wskutek swej małej liczby najbardziej narażone na wynarodowienie i dlatego potrzebujące opieki jak największej.

Byłoby smutnem i bolesnem, gdyby zły stan obecny, który poznaliśmy, miał trwać i nadal. Nie powinniśmy przypatrywać się beczynnie i z własnej winy skazywać dziesiątki tysięcy dzieci polskich na wynarodowienie, na utratę dla polskości. Celem dążeń dla wszystkich niech będzie, aby w tym kraju nie było ani jednego dziecka polskiego, zmuszonego czerpać naukę w języku obcym!

*Dr. Marcin Nadobnik (Lwów).*



## Wskazówki dla nauczycieli, zdających egzamin kwalifikacyjny z gier i zabaw ruchowych.

(Dokończenie).

### Zawody w grach i innych ćwiczeniach.

Jaki cel mają zawody w grach i innych ćwiczeniach?

(Impuls do wytrwałego oddawania się ćwiczeniom fizycznym, szlachetna emulacja, nauczanie się ścisłego wykonywania czynności według pewnych z góry określonych warunków, zdobycie wiary we własne siły, zdobycie przekonania, że wytrwałością, rozumnym rozłożeniem sił i ocenieniem sytuacji, przytomnością umysłu, szybkością decyzją, odwagą itp. dochodzi się do zwycięstwa, nauczanie się, że podstęp i nieszlachetne postępowanie nie prowadzą do celu, bywają dojrzone i ujemnie oceniane.)

Jakie należy rozróżniać zawody?

(Jednostkowe, drużynowe. W grach istnieją tylko zawody drużynowe, w ćwiczeniach w chodzie, biegu, skoku i rzucie odbywać się mogą zawody jednostkowe i drużynowe i to w jednoboju, t. zn. w jednym rodzaju ćwiczeń, jak np. w biegu, skoku i t. d., w dwuboju (w biegu i skoku, lub biegu i rzucie i t. p.), w trójboju (w biegu, skoku i rzucie i t. p.), w czteroboju (w biegu, skoku w dal, skoku w wyż i rzucie itp.), w pięcioboju (biegu, skoku w dal, skoku w wyż, rzucie oszczepem, rzucie dyskiem itp.), sześcioboju itd.

Jaką powinna być ocena sędziego?

(Nader sprawiedliwa, niekierowana żadnymi względami, gdyż inaczej zawody stracą rychło na powadze i znaczeniu.)

Czy i w jakiej formie można nagradzać uczniów za najlepsze wyniki w zawodach?

(Najlepsze wyniki w zawodach powinny być wynagradzane z uwagi na zachętę ogółu młodzieży. Nagroda nie może być pieniężna. Najwyższą



nagrodą powinna być pochwała nauczyciela, kierownika szkoły, lub grona nauczycielskiego. Pochwałę taką wypisać należy na papierze i wywiesić w budynku szkolnym na dłuższy czas, tak, iżby ją wszyscy uczniowie odczytać mogli. Tego rodzaju nagroda będzie najmiłą dla zwycięzców. Można ją również w odpisie wręczyć odnośnym uczniom.)

Czy wskazaną jest rzeczą nagradzać tylko najwyższe wyniki w zawodach, czy też wyniki, dopięte ponad pewną stałą normę?

(Ze względów masowej zachęty i masowego wyćwiczenia młodzieży wskazanem jest ustanowienie norm w zawodach i nagradzanie tych wszystkich, którzy normy danej dopną, np. otrzyma nagrodę każdy, kto 50 m. przebiegnie w 8 sekundach lub krócej, kto z miejsca przeskoczy 60 (70) cm. wysokości, a z rozbiegu 80 (100) cm., kto przeskoczy wdał z miejsca 1:50 m a z rozbiegu 3 m, kto w 5 rzutach prawą ręką trafi piłką w tarczę dwa razy a w 5 rzutach lewą ręką trafi raz z odległości 8 (10) m i t. p.).

W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w grze:

*Dzień i noc?*

(Wymierzy boisko i oznaczy granice i linie środkowe, dwie drużyny po 10-ciu uczniów zaopatrzy w odmiennego koloru odznaki; biegi losuje się rzutem krążka, po każdym biegu krótki odpoczynek; ogółem zarządza się 10 biegów, każdy schwytyany odstępuje z gry; której drużynie zostanie więcej grających, ta wygrywa.)

W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w *Podrywce ściganej?*

(Wymierzy boisko, oznaczy granice, ustawi słupek i przedmiot do podrywki, dwie drużyny po 10 zaopatrzy w odmiennie odznaki; biegi odbywać się będą kolejno po jednym z każdej drużyny na sygnał dany świstawką, z poprzednią zapowiedzią „gotów“!

Każda drużyna wykona 10 biegów chwytnych i 10 biegów podrywkowych; każda udała podrywka (t. zn. ucieczka z podrywką bez schwytania przez przeciwnika) liczy się jako dobry punkt drużynie podrywkowej; drużyna, która zdobędzie więcej punktów, wygrywa i otrzymuje nagrodę, w razie równości punktów zarządza się dla każdej drużyny jeden bieg podrywkowy aż do rozegrania.)

W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w *Rzucance granicznej?*

(Boisko dokładnie wymierzy, oznaczy granice tylne i linię środkową; 2 drużyny po 10-ciu uczestników zaopatrzy w odmiennego koloru odznaki, los rozstrzyga, która drużyna ma rzut pierwszy. Drużyna, która pierwsza dojdzie do ustawienia się na linii środkowej, wygrywa 1 punkt; większa liczba punktów, zdobytych w oznaczonym z góry czasie n. p. 20 (30) minutach, stanowi o zwycięstwie.)

W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w grze: *Meta, półmety?*

(Boisko dokładnie wymierzy, oznaczy miejsce „mety“ i „pół mety“, 2 drużyny po 10 uczestników zaopatrzy w odmiennego koloru odznaki; los rozstrzyga, która drużyna obsadza metę; drużynie na mecie, tj. rzucającej, liczy się każdy dobry bieg (t. zn. wykupienie bez skutia) jako 1 punkt dobry, każde zaś skucie jako 1 punkt zły, każdy rzut po ziemi, lub poziomy jako 1 punkt zły, drużynie na „świni“ (tj. chwytającej) liczy się każde skucie jako 1 punkt dobry, każdą schwytaną kampę jako 1 punkt dobry. Zawód trwa 40 m., po pierwszych 20 minutach zmieniają drużyny miejsca, która drużyna zdobędzie większą ilość punktów zsumowanych tak z czasu gry na mecie jak i na świni, wygrywa.)

W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w *Palancie polskim?*

(Boisko dokładnie wymierzy, oznaczy metę górną i dolną, 2 drużyny po 10-ciu uczestników zaopatrzy w odmiennego koloru odznaki; los rozstrzyga, która drużyna obsadza metę górną, drużynie na górnej mecie liczy się jako punkt dobry, każde podbicie piłki w górę i każde wykupienie się, drużynie na dolnej mecie (świni) liczy się jako punkt dobry, każde schwytnie kamy i każde skucie, zawód trwa 30 minut, po 15 m następuje zamiana miejsc; wygrywa drużyna, która osiągnie więcej dobrych punktów po zsumowaniu, zdobytych na mecie górnej i dolnej z odliczeniem punktów złych.)

W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w *Piłce procnej?*

(Boisko dokładnie wymierzy, oznaczy bramki i środek boiska; 2 drużyny zaopatrzy w odmiennego koloru odznaki; każda drużyna, zdobywszy piłką bramkę przeciwnej drużyny, liczy sobie punkt dobry, zawód trwa 30 minut; która drużyna zdobędzie więcej punktów, wygrywa.)

W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w *Piłce koszykowej?*

(Boisko dokładnie wymierzy, oznaczy półkole koszykowe (bramkowe), linie trójdzielne i koło środkowe; 2 drużyny zaopatrzy w odmiennego koloru odznaki; która drużyna więcej razy rzuci piłkę do koszyka, wygrywa; zawód trwa 30 minut.)

W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w *Piłce nożnej?*

(Boisko dokładnie wymierzy, oznaczy pole karne, pole bramkowe, koło środkowe, granice boiska; 2 drużyny zaopatrzy w odmiennego koloru odznaki; która drużyna zdobędzie więcej bramek, wygrywa.)

W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w *biegu na 50 m*?

(Wymierzy dokładnie długość bieżni, oznaczy białą taśmą „start“, a drugą białą taśmą „metę“; sam staje przy „mecie“; młodzież staje przy starcie w rzędach po 5 (6, 7.) za sobą; przy starcie dwóch przodowników kontroluje startujących, ażeby przed sygnałem do biegu nie przekroczyli nogą linii startu; nauczyciel daje znak chorągiewką lub świstawką, trzy krótkie, ostre świsty; na trzeci świst rozpoczyna się bieg pierwszej piątki od startu do mety, kto pierwszy przybędzie do mety, otrzymuje numer 1, wypisany na płótnie, wielkości ćwiartki papieru, i przypina go sobie na piersiach; kto przybędzie drugi, otrzyma numer 2, trzeci otrzyma nr. 3, czwarty 4, piąty 5. Podobnie postąpi nauczyciel z drugą i dalszemi piątkami startujących. Gdy już wszyscy wykonali bieg pierwszy, zestawia się w rzędy piątkowe według numerów; pierwszy rząd stanowią wszystkie jedyńki, drugi wszystkie dwójki i t. d., poczem następuje po kolei startowanie tak zestawionych uczestników. Kto pierwszy przybędzie do mety z każdej piątki, otrzymuje nagrodę odnośnej kategorii.)

W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w *chodzie (lub marszu) na 100 m*?

(Bieżnię wymierzy, oznaczy start i metę; następnie zarządzi: albo zawód jednostkowy (tj. ustawi na starcie młodzież w 2 lub 3 rzędach i wszystkich puści równocześnie w pochód; trzej pierwsi, którzy przybędą do mety, otrzymują nagrodę) albo zawód drużynowy (puszcza kolejno drużyny w pochód i notuje czas każdej drużyny; drużyna, która w najkrótszym czasie przebędzie oznaczoną przestrzeń, wygrywa.)

W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w *biegu z przeszkodami*?

(Jak w biegu na 50 m, z tą różnicą, że na bieżni ustawi przeszkody do przeskoku.)

W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w *biegu rozstawnym*?

(Wymierzy długość bieżni (500 m), oznaczy miejsce pierwszego startu i końcową metę, oznaczy co 50 m start jednostkowy i ustawi na każdym starcie jednego uczestnika (razem 10-ciu). Nauczyciel staje na mecie, pierwszy dostaje do ręki chorągiewkę; na znak dany przez nauczyciela, puszcza się pierwszy w bieg aż do startu drugiego i tu oddaje drugiemu chorągiewkę; teraz biegnie drugi i oddaje chorągiewkę trzeciemu itd., dziesiąty zaś oddaje ją nauczycielowi na mecie. Czas, jaki spotrzebowowała dana drużyna na przebycie oznaczonej przestrzeni, notuje nauczyciel; potem staje do zawodów druga drużyna, trzecia itd.; która osiągnie czas najkrótszy, wygrywa. Bieg rozstawny urządzić można na boisku i na



gościńcu, w obu przypadkach mogą być dwie lub trzy drużyny obok siebie rozstawione i równocześnie zawodniczyć.)

*W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w rzucie piłką do celu?*

(Ustawi tarczę pod murem; lub za tarczą rozepnie płótno — celem przytrzymywania chybionych piłek; odmierzy od tarczy w linii rzutu 8 m—15 m i oznaczy miejsce to kresą na ziemi, jako punkt, z którego rzucać należy; każdy zawodnik otrzymuje 5 piłek i po kolei rzuca je w tarczę prawą ręką; każdy celny rzut notuje nauczyciel odnośnemu zawodnikowi jako punkt dobry; potem rzucają wszyscy 5 razy lewą ręką; który zdobędzie najwięcej dobrych punktów (lewą i prawą) wygrywa.)

*W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w rzucie piłką procną wdal?*

(Oznaczy miejsce linią prostą z punktem, skąd rzucać należy piłką procną wagi 1 kg.; na ziemi, w kierunku rzutu, w odległości 15 m od startu (punktu) robimy łuk, którego środek jest w starcie; o pół metra dalej robimy drugi łuk, o pół metra dalej, trzeci łuk i t. d. aż do 30 m. Zawodnicy rzucają prawą i lewą ręką trzykrotnie, najdalszy rzut prawą i lewą ręką zlicza się; który uzyska najwyższą sumę, wygrywa.)

*W jaki sposób przeprowadzi nauczyciel zawody w skoku wwyż (dal—trójskok)?*

(Przygotować należy miejsce do skoku; skok rozpoczynamy od 50 cm wys. z miejsca, a 60 cm z rozbiegu, poczem o 5 cm. podnosimy poprzeczkę tak długo, jak długo zawodnicy wysokość daną przeskoczą. Kto przeskoczy 70 cm. z miejsca a 80 cm. z rozbiegu przy odbiciu lewą i prawą, otrzymuje nagrodę; skok wdal zaczynamy od 1·5 m, trójskok od 3·5 m.)

## Urządzenie boisk i sporządzanie przyborów do gier.

Jakich rozmiarów powinno być boisko szkolne?

(Stosownie do wielkości szkoły (liczby klas i uczniów), w każdym razie nie mniejsze, niż 70×30 m.)

Jak powinien być urządzony teren boiska szkolnego?

(Równa murawa albo klepisko, posypane cienką warstwą piasku. Wszelkie makademy i bruki powinny być stanowczo wykluczone, jako niebezpieczne.)

Jak powinien być rozdzielony teren do gier i ćwiczeń różnych?

(Na całym obwodzie boiska należy zrobić bieżnię, tj. ścieżkę klepiskową, 3—5 m szeroką, stosownie do wielkości boiska; na niej od-

bywać się będą wszelakie biegi, chody, marsze, ewentualnie rzuty piłką do celu, skoki. Na bieżni ustawić można usuwalne przeszkody, jak: płotki, płoty, baryery z usuwalną poręczą, tarcze do rzutów. Bieżnię należy podzielić stałymi znakami na dekametry, oznaczyć stałe linię startu i linię mety; pole, leżące wewnątrz bieżni, służyć może do gier, a mianowicie: całe pole do palanta polskiego w dwóch oddziałach (4 drużyny) do piłki procnej w 2 oddziałach, footballu w 1 lub 2 oddziałach, do hockey i czoromaju w 1 lub 2 oddziałach, podzielone zaś na poprzek na 3 pola służyć będzie do piłki koszykowej (basket-ball), pięstówek, ewentualnie wszelkich innych gier, zarządzonych w kilku oddziałach.)

Jak powinien być urządzony teren parku gier do zabaw popołudniowych i jaka powinna być jego wielkość dla szkół ludowych i wydziałowych?

(Park gier powinien posiadać stałe boisko do footballu (100 × 50 m), stałe boisko do palanta (60 × 25), stałe boisko do piłki procnej (60 × 25), stałe 3 boiska do Basket-ballu (30 × 16), stałą bieżnię, 5 m szeroką, okalającą boisko footballowe, stałą bieżnię z przeszkodami, stałą skocznnię wdał, wwyż o tyczce, stałą rzutnię, 3 korty tenisowe, stałe boisko do gier bieżnych czyli ogółem obejmować powierzchnię około 4 morgów.)

W jaki sposób sporządzić można piłki małe i duże do gier?

(Piłki małe 6 cm. średnicy sporządzą sobie uczniowie z krajki, zrobwszy z papieru kulę 3 cm. średnicy, obwija się ją krajką do objętości 6 cm. średnicy, potem brzegi krajki dobrze obszywa, ażeby się piłka przy grze nie troczyła, podobnie sporządza się duże piłki 15—20 cm. średnicy. Tu jednak robi się kulę z papieru na 10 cm. średnicy, kula papierowa nie śnie być ugniecioną.)

W jaki sposób sporządzić można wszelkiego rodzaju bramki, palestry, chorągiewki, laski do czoromaju i t. p.?

(Wszystkie te przybory sporządzić można z równych gałęzi smerekowych lub łat okrągłych; palestry obcina się na długość 80 cm. o 3—5 cm średnicy, laski do czoromaju cieńsze w średnicy, na długość 70 cm., chorągiewki na 1·50 m (proporce do chorągiewek należy uszyć w domu, a potem gwoździkami przybić do drzewca). Tarcze do rzutu piłką małą sporządza się z deski 30 cm. szerokiej i 30 cm. długiej, którą umieszcza się zapomocą silnych zawiasów na paliku, wkopanym w ziemię. Tarcze należy tak urządzić, iżby opadła w tył, gdy rzut był celny; stojaki do skoku sporządza się z łat, na które nabija się szereg gwoździ do zakładania poprzeczki, tyczki do skoku (3 m dług.) sporządza się z okrągłych, silnych żerdeł smerekowych, podobnie bramki do footballu, do procnej, pięstówki itp. Płotki sporządza się z łat, płoty długie również z łat.)

W jaki sposób wykonywa się znaki graniczne na boisku?

(Znaki graniczne wytycza się chorągiewkami lub robi się na ziemi kresę grubą mlekiem wapiennym, ewentualnie wypala w murawie carbolineum.)

Jakich odznak używać należy do odróżniania drużyn przy grach partyjnych?

(Najlepsze do odróżnienia są koszule kolorowe: jedna drużyna ubiera n. p. białe, druga czerwone koszule; w braku koszul kolorowych są dobre w praktyce czapeczki kolorowe, n. p. jedna drużyna ubiera czapeczki białe, druga czerwone, ewentualnie także szarfy kolorowe, przez piersi idące; najmniej polecenia godne są przepaski na ramię, te bowiem w grze trudno dojrzeć. Odznaki takie powinien mieć nauczyciel w przechowaniu, ażeby mógł nimi każdej chwili dysponować, przeto należy je sprawić w odpowiedniej liczbie dla szkoły.)

Jakie przybory do gier musi nauczyciel zakupić dla szkoły?

(Dla jednej klasy potrzebne są 2 lub 3 footballe (w cenie 9 K), jedna piłka proca 4—5 K), płótno kolorowe na chorągiewki i odznaki drużynowe (10 K), worek do przechowywania piłek, 2 koszyki do basketballu (5 K), sygnałówka (1 K).

### Polskie piśmiennictwo w zakresie gier i zabaw ruchowych w ostatnim 10-leciu.

*Cenar Edmund*: Gry i zabawy różnych narodów. Nakł. Polskiego Związku Sokolego. Lwów, wyd. II. 1907.

*Cenar Edmund*: Projekt Parku Jordana we Lwowie. Nakł. autora. Lwów.

*Cenar Edmund*: Gimnastyka szkolna i gry. Nakł. Tow. pedag. Lwów.

*Hemerling Kazimierz*: Palant. Lwów. Nakł. Tow. zab. ruch.

*Hemerling Kazimierz*: Piłka nożna. Lwów. Nakł. Tow. zab. ruch.

*Hemerling Kazimierz*: O znaczeniu i potrzebie zabaw ruchowych w wychowaniu. Lwów. Nakł. Księg. polskiej. 1907.

*Hygiena sportu*. Praca zbiorowa. Warszawa 1903. Wende i spółka.

*Kapałka Franciszek*: Lekka atletyka. Lwów. 1909. Nakł. Polsk. Związku Sokolego.

*Karpowicz Stanisław*: Zabawy i gry. Warszawa. 1909. Nakładem księgarni naukowej.



- Lawn tennis i jego zasady.* Warszawa. 1903. Wende i Sp.
- Matowowska M.:* Gry ze śpiewami dla dzieci. Muzykę ułożył na 2 głosy z tow. fort. F. Gołęcki. Warszawa. 1908. Wydanie Staszica.
- Regulamin zawodów w lekkiej atletyce.* Lwów. 1907. Nakł. Tow. zab. ruchowych.
- Regulamin parku gier T. Z. R.* Lwów. 1908. Nakł. Tow. zabaw ruchowych.
- Rościszewski Mieczysław:* Jak się bawić w towarzystwie. Lwów-Złoczów. 1906. Nakł. Zuckerkandla.
- Sikorski Waleryan:* Palant. Brody. 1908.
- Świątkiewicz Władysław:* Piłka koszykowa (basket-ball). Lwów. 1909. Nakł. Polsk. Zw. Sokolego.
- Tokarski Stanisław:* Zabawy i gry. Kraków. 1902.
- W. M. W.:* Perły gier i zabaw towarzyskich. Warszawa. Nakł. Księgarni Warszawskiej.
- Wigor:* Lawn-tennis. Podręcznik do nauki gry. Warszawa 1902. Nakł. J. Rokickiego.

*E. Cenar* (Lwów).



## Konieczność reformy nauki robót ręcznych kobiecych.

(Dokończenie.)

Obecnie nauczycielki, zdające egzamin wydziałowy z grupy III., są zmuszone nabywać wiadomości w tym kierunku prywatnie, z różnym skutkiem. Na kursach, projektowanych przezemnie, mogłyby przygotować się systematycznie i gruntownie.

Tak samo ma się rzecz ze szkołami zawodowymi: i tu daje się odczuwać gwałtowna potrzeba reformy. Przypatrzmy się bliżej tej sprawie; weźmy pod uwagę miasto powiatowe. Przeważną część uczenic stanowią dziewczęta mieszczańskie, córki rolników i drobnych rzemieślników. Co będzie z tych dziewcząt? Największa ich część pójdzie za mąż i będzie żyła w tych samych warunkach. Co one powinny umieć, aby odpowiedzieć obowiązkom swoim?... Powinny znać dobrze higienę ogólną, higienę mieszkań, ubrania i pożywienia, higienę kobiety i dziecka, pielęgnowanie chorych, aby umieć zachować zdrowie własne i... rodziny.

Następnie powinny znać pedagogikę wychowawczą, aby wiedziały, jak zwalczać wady swych dzieci a wyrabiać cnoty potrzebne; powinny umieć dobrze gotować, prać, szyć, naprawiać bieliznę i odzież.

Oprócz tego, aby ich życie nie było życiem zwierzęcia roboczego, aby je uczynić, o ile możności, pięknem i szczęśliwem, nie wolno zapominać o pokarmie dla duszy: trzeba je przyzwyczaić do czytania rozumnych rzeczy, tak, aby znachodziły w tem przyjemność; trzeba je przekonać, że każdy człowiek nie tylko może, ale powinien być wykształcony i rozumny (osiągnąć to zaś można przez czytanie dobrych książek); że nie jest krzywdą ani nieszczęściem jedna izba lub chleb czarny, skoro ma się go do syta, a dach cały nad głową, lecz krzywdą dla

człowieka jest to, gdy czuje się gorszym od innych, gdy nie rozumie siebie ani otaczającego go życia. Trzeba zatem — obok elementarnych zasad religii, wyniesionej ze szkoły z lat dziecięcych — obudzić dążenie do ciągłego doskonalenia się, trzeba nauczyć szukania zadowolenia w pełnieniu dobrych uczynków.

Czy tego wszystkiego może dokonać rok nauki, dodany w szkole 6-klasowej do klasy VI. i zamiana jej na szkołę wydziałową lub, czy nie lepiej potrafi spełnić to zadanie fachowa szkoła robót?...

Zobaczmy, jak kwestyę tę rozwiązały inne narody, co do których niema wątpliwości, iż pod względem kultury, zwłaszcza zaś niższych warstw społecznych, stoją od nas o wiele wyżej: (Ameryka, Anglia, Szwecya, Szwajcarya, Niemcy i wreszcie zachodnie kraje koronne Monarchii)? Tam każda dziewczyna wiejska i miejska — po ukończeniu obowiązkowej nauki szkolnej — uczęszcza na naukę robót ręcznych przez kilka lat, a przynajmniej przez czas obowiązywania nauki dopełniającej. Jest to półszkoła, pół-pracownia. Wiadomości teoretycznych udziela w przepisanej liczbie godzin nauczycielka ludowa, jak obecnie na nauce dopełniającej; nie prowadzi ona jednak tej nauki systemem szkolnym, lecz w formie wykładów zajmujących, które dopełnia i utrwała czytaniem (n. p. w kilku lekcjach, po sobie następujących, wyklada higienę, a potem wypożycza z biblioteki szkolnej, popularnie napisany podręcznik higieny i zachęca, do kupienia go na własność). Tym sposobem w każdej chacie zbiera się powoli biblioteczka, złożona z tanich wydawnictw, popularyzujących wiedzę. System taki rozwija umysły lepiej, aniżeli lekcye na obecnej nauce dopełniającej; by zaś uczynić z dziewcząt uświadomione obywatelki kraju, czyta się z niemi i objaśnia gazety, specjalnie dla młodzieży takiej redagowane.

Zupełnie podobnie dzieje się w mniejszych miastach i miasteczkach: i tam — obok szkoły ludowej — jest szkoła robót, połączona z pracownią, z tą tylko różnicą, że gdzie jest kilka sił nauczycielskich, tam one same uczą robót po klasach, do szkoły robót zaś przechodzą uczennice dopiero po ukończeniu szkoły ludowej; po wsiach jednakże przychodzi nauczycielka robót do szkoły 2 lub 3 razy w tygodniu po południu w miesiącach zimowych na lekcye robót.

W mniejszych miastach urządzenie jest zupełnie takie same.



W miarę, jak szkoła rozporządza większą ilością sił nauczycielskich, prowadzą wykłady teoretyczne na kursach robót siły bardziej fachowe. Jak długo w danej miejscowości niema fachowe, szkoły robót, nie może być mowy o zamianie szkoły ludowej na wydziałową.

Wobec powyższego przedstawienia rzeczy i w myśl ustaw szkolnych sprawa nauczania robót ręcznych kobiecych w połączeniu z nauczaniem i prowadzeniem przemysłu domowego przedstawiłaby się w sposób następujący :

1. Należy zorganizować szkoły zawodowe we Lwowie i w Krakowie, ewentualnie jeszcze w kilku innych, większych miastach kraju, bądź to jako specjalne seminaria dla kształcenia nauczycielek robót, bądź też jako szkoły przemysłowe, kształcące nauczycielki robót dla szkół wydziałowych, zawodowych i seminariów nauczycielskich.

2. We wszystkich większych miastach kraju powinny powstać zawodowe szkoły robót kobiecych, połączone z pracowniami. Nauczycielkami robót w tych szkołach mogą być tylko kandydatki, które ukończyły specjalne kursa w seminarium lub odpowiednio zorganizowaną szkołę przemysłową. Przedmiotów teoretycznych udzielają nauczycielki szkoły ludowej pospolitej lub wydziałowej, które prowadzą także wypożyczalnię i czytelnię książek. Do szkół tych wolno uczęszczać — po ukończeniu szkoły ludowej lub wydziałowej — nie tylko przez przeciąg lat obowiązującej nauki dopełniającej, lecz i dłużej, nawet do 20-go roku życia. Nauka w tych szkołach powinna być prowadzona systemem odmiennym od dotychczasowego, tj. uczennice nie powinny robić tylko po jednej sztuce każdego rodzaju przedmiotu, lecz doprowadzać do zupełnej biegłości zawodowej w danym dziale robót. Aby dać uczennicom możliwość nabycia biegłości, szkoła przyjmować będzie zamówienia od stron prywatnych. Część dochodu przypadłaby szkole, część zaś uczennicy, a pewien procent nauczycielce.

Szkoła taka powinna mieć prawo wydawania patentów na nauczycielki robót do szkół ludowych.

W mniejszych miastach kraju kursa robót powinny być urządzone na mniejszą skalę, t. j. o jednej sile fachowej. Poza tem obowiązują te same przepisy.

W szkołach 1, 2. i 3-klasowych nie powinny uczyć robót

nauczycielki ludowe; przedmiotu tego udzielają nauczycielki fachowe, posiadające patent... przynajmniej z zawodowej szkoły powiatowej. One prowadziłyby równocześnie ze starszymi kobietami jakąś gałąź przemysłu domowego. Nauczycielki robót otrzymywałyby remunerację większą od dotychczasowej; główny dochód płynąłby z prowadzenia przemysłu domowego.

Referat zakończyła prelegentka następującymi rezolucjami:

1. Walny zjazd delegatów P. T. P. uznaje za konieczne, aby nauczycielstwo zabrało głos w sprawie należytej organizacji nauki robót ręcznych kobiecych. W tym celu poleca Zarządom oddziałowym zwołanie w najbliższym czasie Walnych zgromadzeń oddziałowych a, po gruntownem przedyskutowaniu sprawy, przedłożenia odpowiednich wniosków Z. G. — odnośnie do miejscowych stosunków.

Do współuczestnictwa w tych obradach należy zaprosić panie (kobiety) z odnośnej miejscowości, zarówno ze sfer inteligentnych, jak i mieszczkańskich.

2. Walny zjazd delegatów wzywa całe nauczycielstwo, aby w myśl Instrukcyi (str. 7) przedłożyło odpowiednie wnioski Radom szkol. okręgowym — odnośnie do przemysłu domowego.

3. Walny zjazd delegatów poleca opiece Z. G. dalszą akcyę w tej sprawie.

W dyskusyi nad nią należy uwzględnić poniższe zagadnienia:

a) Czy dzisiejszy stan nauki robót ręcznych kobiecych odpowiada wymogom współczesnym, mianowicie, czy wystarcza dla użytku domowego i dla celów zarobkowych?

b) Czy w danej miejscowości byłyby warunki do zaprowadzenia lub tylko do rozwinięcia jakiejś gałęzi przemysłu domowego?

4. Czy nauczycielka ludowa może — obok pracy w szkole — zajmować się nauczaniem robót kobiecych i prowadzeniem przemysłu domowego (prowadzeniem ksiąg, rozdzielaniem robót, kontrolowaniem dokładności roboty, odbieraniem gotowych robót, pakowaniem i wysyłką, wyuczaniem dziewcząt podrastających i t. p.)?

5. Czy wśród rodzin nauczycielskich i wogóle inteligencji, znającej warunki bytu po wsiach i miasteczkach z ludnością rolniczą, znalazłyby się kobiety, które po przygotowaniu na kursie

kilkumiesięcznym, prowadzonym przez nauczycielkę wędrowną, potrafiłyby uczyć robót w szkołach?

6. Czy po mniejszych miastach powiatowych opłaciłaby się dobrze prowadzona szkoła robót w połączeniu z pracownią bielizny lub sukien?

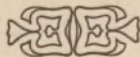
7. Czy ogół ludności w większych miastach powiatowych odczuwa potrzebę zawodowego a gruntownego kształcenia dziewcząt w kierunku praktycznym (szczególnie tam, gdzie już istnieją wyższe szkoły wydziałowe, ewentualnie prywatne seminaria, oraz gimnazya żeńskie)?

8. Czy w odnośnej miejscowości opłaciłoby się założenie pracowni fabrycznej (n. p. szycia bielizny, wiejskich ubrań itp.)?

9. Czy byłoby wskazane — ze względu na rozwój fizyczny dziewcząt — zaprowadzenie nauki półdiennej?

10. Czy byłoby pożądane urządzenie w pewnej miejscowości kursu robót i jakiego rodzaju — przez wędrowną nauczycielkę?

*Bolesława Bieńkowska (Lwów).*





## Zabawy i zabawki dziecięce pod względem pedagogicznym i społecznym.

(Ciąg dalszy.)

Co jest przedmiotem zabawy dziecka?

Jest niem dziecko samo (jak n. p. w grach towarzyskich) albo jakiś przedmiot, zwany zabawką. Jeśli przyjmujemy konieczność zabawy, musimy zastanowić się głębiej nad zabawką.

Czy tak jest istotnie? Czy zabawka jest potrzebna? Odpowiedź znajdziemy łatwo, skoro się zastanowimy nad genezą zabawek. Kto je wymyślił? Czy fabrykant dla zysku, czy rodzice, chcący zrobić dziecku przyjemność, czy pedagogowie?... Nie! Zabawki wymyśliło i do dziś dnia wymyśla dziecko samo. Obserwujmy tę małą istotę, a spostrzemy, że samo robi przeróżne cacka z papieru, gałganków, piasku, gliny i t. p.; co więcej: jeśli nie ma żadnego materiału surowego, wystarcza mu sukienka, zarekawek i t. d. Jest to zupełnie naturalne; jeśli bowiem dzieci dążą do zabawy, to muszą szukać dróg, które je do niej prowadzą, muszą znaleźć niejeden sposób skonstruowania zabawek. Zabawka jest więc naturalnym efektem zabawy dziecięcej.

Jest jeszcze inna przyczyna konieczności zabawek. Wiemy, że dzieci są ciekawe. Nie jest to ciekawość... ta tania, nieraz ujemna, ale ta wyższa, prowadząca do wiedzy, do prawdy. Dzieci są ciekawe, więc badają i czynią doświadczenia na każdym interesującym je przedmiocie. Są ciekawe, więc chciałyby wszystko zająć, gryźć, gnieść, ruszać i t. p. Słusznie zauważyła I. Moszczeńska, że niepodobna pozwolić dziecku eksperymentować na wszystkich sprzętach.

Jesteśmy po prostu zmuszeni mówić do dzieci: „Patrz, ale nie ruszaj!“ chociaż dziecko, nie ruszając, widzi bardzo mało.

Aby go nie skrzywdzić, trzeba mu dostarczać rzeczy, któremi mogłoby swobodnie rozporządzać a tem są zabawki<sup>1)</sup>).

Dziecko, mając zabawkę oddaną mu bez ograniczeń w używaniu, korzysta z niej wiele i cieszy się nią. W przeświadczeniu, że rzecz dana jest jego własnością wyłączną, leży największy urok zabawki dla dziecka. Dlaczegoż mamy pozbawiać dzieci tej niewinnej radości? Pamiętajmy, że radość należy do czynników dodatnich w życiu każdej jednostki, a ponieważ życie późniejsze poskąpi tych chwil jasnych, niechże dzieciństwo nosi na sobie piętno radości. Dlatego wprost bezlitośnie postępują ci, co dają dzieciom kosztowne podarki, z zastrzeżeniem: „Nie zepsuj!“ — nie połam! — nie zgub! — daj mi schować!“

Chcąc zrozumieć, co się dzieje w duszy dziecka, przypomnijmy sobie dzieciństwo nasze i zachowanie się nasze wobec zabawek; pomyślmy, jak dziś zapatrujemy się na własność. Każdy z nas — co najmniej ze zdziwieniem — patrzyłby na tego, kto by go ograniczał w używaniu własności. Niech to będzie zabawka najprostsza, ale... dana bez zastrzeżenia, a wywoła większą radość, niż najwspanialsze cacko, na które wolno mu się tylko patrzeć.

Ktoś może odpowie: „Ależ zabawka kosztuje, a dziecko ją psuje!“ — Niech psuje! dziś wiadomo nam, że nie czyni tego z chęci niszczenia, ale w celu zbadania mechanizmu zabawki i dopiero wtedy jest zaspokojone i zadowolone, i dziwi się gniewowi rodziców.

Dawajmy więc takie zabawki, które albo się nie psują albo ich zepsucie nie przynosi większych strat materialnych. Tu znaczenie klasyczne mają zabawki (względnie idee zabawek) Fröbela, który zebrał w systematyczną całość czynności naturalne dziecka i oddał je małemu twórcy — jako zabawki gotowe, udoskonalone i zupełnie odpowiadające potrzebom dziecka.

Dziecko jest stworzeniem towarzyskiem, nie lubi być samo i jeśli nie ma towarzyszy rzeczywistych, stwarza sobie fikcyjnych.

„We wszystkich swych zabawach potrzebuje kogoś, coby przynajmniej słuchał jego gawędy; gdy zaś nie ma słuchaczy zmyśla niewidomych albo przemawia do rzeczy. Tutaj uderza nas najciekawszy może z rysów zabawy, t. j. udzielanie życia

<sup>1)</sup> Zasady wychowania.

najpospolitszym przedmiotom“; dlatego najmilsze mu są zabawki, mające pozór życia, a więc t. zw. „ruszające się“ i te, które sprawiają wrażenie istot żyjących<sup>1)</sup>).

Tu pierwsze miejsce zajmuje lalka. Ponieważ jest to zabawka najpowszedniejsza, pełna uroku i znaczenia dla dziecka, pozwalam sobie przytoczyć kilka uwag z „Duszy dziecka“ Sully’ego, gdyż nie potrafiłabym równie dokładnie i pięknie oddać całej myśli tej zabawki, tak często zwanej „bezmyślną“.

„Lalka zajmuje pierwszorzędne stanowisko w urojonem królestwie zabawy: jest ona istotą ludzką i odpowiada wyższym instynktom i uczuciom. Lalka jest ulubionym towarzyszem tej samotności we dwoje, w której dziecko lubuje się nie mniej od ludzi dorosłych. Zupełnie po ludzku traktuje dziecko swą faworytkę. Lalka ilustruje najdokładniej zachowanie się dziecka wobec wszystkich zabawek, dążność do objęcia ich w najściślejsze kółko poufnych i serdecznych stosunków, do uczynienia ich częścią żyjącą własnej istoty. W języku dziecka ujawnia się wczesnie tendencya do identyfikowania siebie z przedmiotem posiadanym: ja i moje jest to samo lub prawie to samo dla 3-letniego maleństwa.

Popęd do zlewania się ze swą lalką w jedną istotę, do obejmowania jej zakresem własnych uczuć i własnej świadomości, uzewnętrznia się często w dziwny sposób.

— Lalka musi być tem wszystkiem i to wszystko robić, co ja sama — rozumuje dziecko. To uczucie ścisłej łączności wzmacnia się uczuciem wyłącznego posiadania, przeświadczeniem, że dziecko jest jedyną istotą, która zna laleczkę, słyszy jej płacz i t. d.<sup>2)</sup>.

Innym objawem tego samego uczucia jest żądanie dziecka, aby i drudzy traktowali laleczkę równie uprzejmie — jak ono.

Przywiązanie i wiara wzrastają — zdaje się — w miarę, jak nikną pierwsze wdzięki sztuczne.

Stałość uczuć dziecka względem lalki, pozbawionej wszystkich wdzięków zewnętrznych i zdegradowanej do najniższych warstw świata lalek, stanowi jedną z najwdzięczniejszych stron w życiu dziecka.

<sup>1)</sup> Sully: Dusza dziecka.

<sup>2)</sup> Perer: „L’art et la poésie chez l’enfant“.



Czy kto z nas zrozumie istotnie tę wiarę w lalkę?

Autorowie, obdarzeni wierną i długotrwałą pamięcią, usiłowali zwrócić się myślą do swego dzieciństwa i odsłonić przed nami tę bezgraniczną wiarę, tę niezmierną miłość, jaką dziecko darzy swą lalkę. Jednakże nawet potęga takiej fantazyi, jaką posiadała George Sand, nie wystarcza, aby wskrzesić przed naszymi oczyma i obdarzyć nowem życiem pogrzebaną towarzyszkę lat dziecinnych. Choć więc nie możemy zbadać do głębi tego kultu lalek, możemy go obserwować na zewnątrz i zestawić z innymi objawami wierzeń naiwnych<sup>1)</sup>.

John Lubbock zauważył, że lalka istnieje również dla człowieka dzikiego, jest „czemś pośredniem między dzieckiem a fetyszem“<sup>2)</sup>.

Również jest to niezrozumiałe dla ludzi dojrzałych, i „skromność nakazuje nam tu uchylić głowę przed jedną z tajemnic natury ludzkiej“.

### Zabawa — mistrzynią dziecka.

Uznaliśmy potrzebę zabawy, konieczność zabawki; z kolei należy zastanowić się, jakie cechy powinna posiadać zabawa, względnie zabawka, jeżeli przez nią mamy rozwijać i kształcić duszę dziecka. I tu nie można powiedzieć nic nowego, jeno to, czego uczy nas dziecko samo. Gust jego jest najlepszą wskazówką, czy zabawka jakaś jest dla niego odpowiednia; dziecko bowiem posiada silny instynkt samozachowawczy i nieskazitelną naturę pierwotną: nią odczuwa bezwiednie, w czym leży korzyść dla niego i to je nęci i bawi.

Chcąc przejść systematycznie wszystkie rodzaje zabaw i zabawek w stosunku do zjawisk duchowych dziecka, musimy zacząć od tego, co jest cechą życia... od ruchu. Dziecko rusza się, bo ruszać się musi i będzie się ruszało — mimo zakazów nierozsądnych lub zdenerwowanych rodziców, którzy w ciągłym ruchu dziecka widzą niegrzeczność, złe wychowanie i t. p.

Tamując popęd do ruchu, wyrabiamy z jednej strony ociężałość, lenistwo, z drugiej zbyt silne wybijanie tego popędu,

<sup>1)</sup> Dusza dziecka.

<sup>2)</sup> Początki cywilizacji.

ujawniające się w sposób destrukcyjny. W dziecku leży wielki zapas energii, która się wzmaga z dniem każdym i musi znaleźć ujście na zewnątrz. Dziś — na szczęście — coraz więcej oceniają potrzebę ruchu.

Ażeby się ruszać, trzeba mieć rozwinięte narządy ruchu, mianowicie mięśnie i odnośne ośrodki mózgowe. Największą usługę oddają tu gry ruchowe i sporty. Ich doniosłość i znaczenie dla wychowania fizycznego a częścią i moralnego uznano już od dawna. Zdrowy organizm jest podstawą zdrowego charakteru etycznego, a na to potrzeba pracować właśnie w dzieciństwie.

Kształcenie narządów mięśniowych, rozpatrywane z nieco odmiennego stanowiska, wchodzi także w dziedzinę wychowania umysłowego. Już dawno wiadano, że do czytania i pisania jest potrzebne skoordynowanie ruchów gałki ocznej i języka, gałki ocznej i ręki, a dziś coraz więcej przychodzą do zrozumienia, że w tym wzajemnym przystosowywaniu się ręki i oka ćwiczona jest zarazem inteligencja. Z tego założenia wypływa znaczenie zajęć takich, jak: słojd, rysunki, modelowanie i t. d.

Innym celem kształcenia organów ruchu jest wyrobienie zręczności i biegłości mięśni, przez co dostarcza się podstaw do każdego, specjalnego kształcenia technicznego w przyszłości.

„Ruchy są wynikiem własnych popędów dziecka i jako takie są ćwiczeniami woli. Początkowy wzrost woli dokonywa się przez stopniowe zdobywanie władzy nad organami ruchu. W wykonywaniu ruchu pojawia się świadomość celu i zamiaru, jak również czyni się pierwsze doświadczenie w pokonywaniu przeszkód i otrzymuje pierwszą naukę stałości i cierpliwości w usiłowaniach“<sup>1)</sup>.

Mamy tu zatem i korzyści moralne; dochodzimy przeto do wyniku, że zabawki i zabawy, kształtujące narządy ruchu, są miłe i pożyteczne.

Przy kształceniu tych narządów zasługuje na specjalną uwagę ręka. „Ręka człowieka — mówi Goldammer — jest dla niego berłem, udzielonem mu na to, aby opanował przyrodę; pozbawiony ręki straciłby znakomitą część swej działalności

<sup>1)</sup> Sully: Psychologia.

i dlatego to instykt dziecka podnieca je, aby siły swych rączek próbowało nawet wtedy, gdy inne zmysły są jeszcze za słabe<sup>1)</sup>).

Dzieciństwo jest porą, kiedy kształcenie ręki daje się uskutecznić najlepiej, gdyż ręka dziecka — delikatna — przyjmuje z łatwością nadawane jej kształty i prędko doprowadzi zręczność, siłę i lekkość do znacznych rozmiarów. Zręczność ręki kształci budowanie, szycie, plectenie, rysowanie, modelowanie, a w wieku późniejszym roboty piłeczkowe i t. d.

Fizyologia uczy nas, że najpierw wykształcają się mięśnie ramion a potem ręki; stąd wskazówka dla nas, zwłaszcza przy rysowaniu. Rysunek jest konieczną potrzebą duszy dziecka: już dziecko najmniejsze smaruje po papierze, drzwiach, ścianie, piasku i t. d., smaruje niezrozumiale dla nas kreski, które mają wyobrażać ludzi, zwierzęta, a nieraz całe zdarzenia.

A farby?...

Ileż radości sprawiają dziecku, jak namiętnie — rzecz można — maluje niemi. Każde dziecko powinno mieć czem i na czem rysować, a przybory do rysowania stanowią dla dzieci różnego wieku miłą i przyjemną zabawkę. Czy jednak dostarczamy ich zawsze z pewną myślą?

Pierwszym podarkiem, już dla dziecka 3-letniego, powinna być tablica ścienna, którą można zastąpić kawałkiem linoleum. Niepokażny to może, mało efektowny podarek, może nie wywoła okrzyku zachwytu, ale gdy inne zabawki popsują się i znudzą dziecko, tablica zawsze będzie miała urok, a dziecko, rysując po niej z rozmachem, nauczy się władania ręką, nabierze wprawy w oku, znajdzie pole do uzmysłowienia twórców fantazy, a drzwi i ściany zostawi czyste, niepokreślone. Dzieci starsze mogą rysować na zeszytach.

Obok rysunków a może nawet wyżej od nich stoi modelowanie, przedmiot „zgorzenia“ wielu matek, które boją się, aby ich dzieci nie zawałyły sobie rąk lub sukienki.

Jakżeż to uprzedzenie charakteryzuje płytkość ich umysłu, brak znajomości duszy dziecka!

Ośm lat obserwuję dzieci, a choć to czas bardzo krótki, to jednak dość widziałam, aby uznać to, co o tem zajęciu mówił już cały szereg pedagogów.

<sup>1)</sup> Ogródek dziecięcy.



Dziecko przy modelowaniu staje się niemal wielkim, bo tworzy, tworzy samodzielnie, oczy mu błyszczą, czuć w niem działanie duszy, cały wyraz twarzy jest niemal boski. Dziecko jest zdolne każdej chwili modelować, dlatego glina powinna być najpowszedniejszą zabawką.

Skąd się bierze w dziecku pociąg do gliny, piasku, ziemi? Tłumaczy nam to teorya rekapitulacyi.

Ludzkość w pierwszym okresie rozwoju trudniła się rolnictwem, stąd i dziecko, ledwo zacznie łązić, bawi się piaskiem z całym upodobaniem i przejęciem.

Instynktownie odczuwa, że z ziemi wyszło, do niej powróci i od niej życie jego zależy. Dlatego też najnaturalniejszym zajęciem dziecka jest zabawa w ogrodzie. Tam jest jego królestwo właściwe, tam, biegając swobodnie, hartuje siły fizyczne; tam zapoznaje się w sposób łatwy i naturalny z przyrodą, a rozumiejąc ją, odczuwa Boga; nic tak bowiem nie zbliża do Stwórcy, jak ta precudowna księga natury, która każdym kwiatkiem, każdym owadem przypomina swego dawcę, która zaciera różnicę między ludźmi, równając ich wobec siebie i Boga. Dla dziecka przyroda jest pierwszym katechizmem; dla niego bowiem tylko to ma znaczenie, co jest ujęte w kształty i tylko świat widzialny przygotować je może do zrozumienia tego, co istnieje w krainie idei, po za zmysłami.

Jeżeli dziecię nie pojmie Stwórcy, patrząc na Jego dzieła, na Jego pieczę ustawiczną nad przyrodą, na Jego mądrość, ujawniającą się na każdym kroku, to później żadne rozumowania, przekonywujące o istnieniu Boga, nie znajdą oddźwięku w jego sercu. Pożałowania godne są dzieci, które nie mogą bawić się w ogrodzie: dzieciom takim zabawki muszą zastąpić choć w części naturę. Zabawki zaspokajają nie tylko wrodzone dążenia dzieci, ale uczą je patrzeć; popędy bowiem nie stanowią jeszcze całej duszy dziecka: ono myśli i czuje. Zabawki muszą to uwzględnić; dziecko rozwija się stopniowo i w interesie jego dobra nie należy przyspieszać rozwoju, ale, badając jego naturę, ułatwiać mu ten rozwój i wszystkie dążenia jego ująć we właściwe a korzystne ramy.

Dziecko myśli. Czy jest coś nadto wyższego?

Rozum — to władza boska, która wywyższa człowieka; w dziecku trzeba ją obudzić i kształcić.

Dziecko nie myśli od razu. Człowiek myślący umie sądzić, aby zaś umiał sądzić, musi mieć pojęcia; zanim potrafi je tworzyć, operuje wyobrażeniami, te zaś zdobywa zapomocą spostrzeżeń. Pierwszym krokiem na tej drodze — to dobre wykształcenie organów zmysłowych i umiejętność władania nimi.

Dziecko przynosi na świat zmysły niewydoskonalone i, odpowiadające im, ośrodki mózgowe... nierozwinięte. Dopiero pod wpływem doświadczenia i wprawy dziecko uczy się patrzeć, słuchać rozmyślnie i celowo.

Przez doświadczenie uczy się również kontrolować jedne zmysły drugimi i tym sposobem zdobywa — zgodne z prawdą — wyobrażenia. Z początku dziecko myli się i dopiero po licznych omyłkach zdobywa wprawę w ocenianiu wzrokiem objętości, odległości. To samo dotyczy zmysłów innych. Pierwszy rozwija się dotyk, a wrażliwość jego koncentruje się na wargach i języku i dlatego to dzieci małe biorą wszystko do ust. Nie wolno o tem zapominać, dając zabawki, które muszą być z materiału nierozpuszczalnego. Najwłaściwsze wiekowi temu są piłki, klocki pojedyncze, poruszające się pajace i zwierzęta, wydające głos, trąby, bębny i wogóle wszystko to, co nęci barwą, głosem, ruchem i pozorem życia. Kształt jest jeszcze obojętny.

Unikać należy zabawek skomplikowanych i takich, które treścią sięgają poza możność zrozumienia ich przez pierwiastkową zdolność poznawczą dziecka. Zabawki takie nużą umysł, rozwijają przedwcześnie, wytwarzając powagę nienaturalną. Celem zabawki w tym okresie jest nauka patrzenia; jeśli więc na zabawce jest za wiele szczegółów, dziecko uczy się pobieżności i niedokładności w dostrzeganiu. Ponieważ ma nierozwinięte ośrodki mózgowe, nie powinno w tym czasie (mniej więcej do lat 5-ciu) ani szyć, ani rysować na zeszytach, ani wyplatać. Tworzyć wolno mu z piasku i gliny, rysować na tablicy. Nawet budowanie jest dla niego mało interesujące, a stosunkowo trudne.

Kto obserwował dziecko w czasie tej zabawy, ten dostrzegł, że najwięcej interesuje je hałas, powstały z burzenia klocków, dlatego ulubionym kształtem jest piramida, czy słupek, który za najłżejszym trąceniem wali się i wywołuje stuk. Z tego powodu tak wielce praktyczne są małe skrzyneczki Fröbela, zawierające po 8 klocków.

Ponieważ kształcenie zamięłowania porządku wymaga, aby dziecko składało zabawki, skoro przestanie się bawić, nie można mu dawać znacznej ilości klocków, bo nie jest w stanie objąć tej liczby swą główką małą. A ileż razy męczy się ustawicznym poszukiwaniem rozrzuconych klocków dużej skrzynki.

Nie tylko sztuczność zabawki wpływa ujemnie na rozwój dziecka, ale tak samo wielka ich ilość. Dziecko — to nie my: ono jedną piłką potrafi bawić się długo, za każdym razem uchwyci coś nowego: raz zajmie się barwą, drugi raz ruchem, innym razem materiałem, i t. d. Gdy zabawkę zbada dokładnie, rzuci ją i wtedy można dać mu nową; po pewnym czasie wróci znowu do pierwszej; nigdy więc nie należy dawać mu kilku zabawek naraz.

Około 5-go roku życia — czasem wcześniej, czasem później — występuje na plan pierwszy wyobraźnia. Dziecku nie wystarcza już wtedy samo dostrzeganie: ono zaczyna stwarzać, kombinować, zmieniać, tworzyć. Zmysły, coraz więcej ćwiczone, zaczynają interesować się zjawiskami złożonemi; umiejętność panowania nad mową pozwala mu stawiać szereg pytań. Przedewszystkiem interesuje się zwierzętami. W „ruszających się“ zabawkach nie nęci je tylko sam ruch, jak poprzednio, ale zaciekawia je przyczyna ruchu. Wogóle interesuje się zabawką, która przedstawia myśl jakąś. Dziecko 3-letnie cieszyło się sunącym pudłem, toczącą się piłką; starsze woli wózek, sanki, kolej. Zabawki te powinno uzupełniać się obrazami, które powiększają w sposób naturalny zakres wyobrażeń dziecka; dajemy np. do zabawy wóz z sianem; na obrazku zaś zobaczą ten wóz wśród łąnów zboża, widzą rolników koszących, snopy związane i t. p. W tym czasie zaczyna dziecko wyplatać przedmioty z określonym celem i użytkiem, kleić domki, zdożyć je wycinankami, rysować na zeszycie; w dalszym ciągu modeluje.

Jednym z najmilszych zajęć jest budowanie, układanie płaszczyznami i t. zw. łamigłówkami, które nęcą dziecko ilustracjami. Zajęcia te rozwijają twórczość, pomysłowość, zmysł orientacyjny, poczucie linii, zręczność ręki, o czem mowa była wyżej.

Około 8-go roku życia występuje zainteresowanie wobec tych zabawek, które uczą, jak przekształcać płody surowe na przedmioty, służące ludziom. Każde dziecko pragnie być rze-



mieślnikiem, gospodynią i t. d. Ulubioną zabawką stają się narzędzia rzemieślnicze, sprzęty gospodarskie, meble, garderoba, lalek i t. p. O wiele większy pożytek odnoszą te dzieci, które sporządzają sobie same te przedmioty.

O ile w poprzednim okresie występowała chęć naśladowania przeróżnych zwierząt (gry w kota, myszkę, zająca i t. d.), o tyle teraz naśladuje dziecko rodziców, bohaterów bajek, służących i t. d. W tym czasie można dawać już większe skrzynki budowlane i po raz pierwszy niektóre gry towarzyskie.

Dlaczego poraz pierwszy?...

Efekt gier takich polega na wygranej, na zwycięstwie, które po większej części zawdzięcza się ślepeму losowi; zwycięstwo jednego — jest klęską innych, w pierwszym budzi radość, w drugich zazdrość. Pragnienie wygranej rozpala i może rozwinąć w dziecku pociąg do gier hazardownych, rezultat jest więc ujemny.

Ale jest druga strona gier, przynosząca pewne korzyści umysłowe. Weźmy np. pod uwagę grę „Piast”. I tu jedno wygrywa, inne przegrywają, ale, dążąc do tej wygranej, spotykają się co chwila ze zdarzeniem lub osobistością historyczną, o której słyszało z ust wychowawczynie. W ten sposób dziecko utrwała sobie dawniej nabyte wyobrażenia i zyskuje niejedno nowe, a ponieważ wtedy jest podniecone, więc wszystko, co przyjmuje, pamięta lepiej, niż słuchając... choćby najpiękniejszego wykładu.

I tu jednak należy postępować ostrożnie, unikać chaoty czności, a stanowczo usuwać te gry, które tylko wygraną mają na celu (n. p. tombole). Gry w warcaby, halnę, saltę etc. są bardzo dobre dla dzieci starszych, bo rozwijają w wysokim stopniu zmysł orientacyjny. Zwycięstwo, tutaj odniesione, jest zasłużonym wynikiem umiejętności i pracy umysłu grającego, jest szlachetniej pojęte, niż poprzednie.

Każda zabawka ma więc swoją porę i powinna mieć cel wybitnie użyteczny. Zabawka, która dziecku nie daje nic — prócz chwilowej przyjemności, jest nawet szkodliwa, bo je przyzwyczajają do gromadzenia niepotrzebnych rzeczy, wyrabia płytkość i powierzchowność w pracy. Pamiętajmy, że zabawka ma uczyć, a to, czego nauczy, zostanie na długo w pamięci i sercu, bo dziecko bawi się z zapalem, a im więcej daje się czemś po-

chłonać, tem więcej korzyści wyciąga z tego. Pamiętajmy, że zabawki muszą uczyć dziecko pracy ręcznej. Patrząc na bawiące się dziecko, zapominamy nieraz, jak wielki wpływ na przyszłość ma to wdrażanie dziecka do miłej mu rozrywki. Wyszukiwanie, wyplatanie, klejenie są nietylko zabawką ale i pracą. Temu poznaniu się z pracą od pierwszych chwil życia zawdzięcza dziecko niejedyn pogląd praktyczny w przyszłości. Praca ręczna dziecka działa umoralniająco: „wczesne przyzwyczajenie się do pracy pod formą zabawy i szczerę jej zamiłowanie — oto anioły opiekuńcze dzieciństwa i młodości“<sup>1)</sup>. Płonącą jest więc obawa, by dzieci, które, bawiąc się, pracują, nie nauczyły się pracy traktować stale — jako zabawy. Zabawa jest naturalną czynnością dziecka, więc i pracę będzie uważało także jako coś naturalnego, do czego obowiązany jest każdy, co nie poniża, ale — przeciwnie — podnosi godność ludzką; nie męczy, ale jest niemal wytchnieniem i lekarstwem przeciw smutkom i nieszczęściom. Wtedy zniknie może definicya, że „praca jest karą za grzechy“, zniknie nieposzanowanie pracy ręcznej i stanu rzemieślniczego.

Na tem polu robi się coraz więcej i coraz częściej widzimy dzieci przy warsztacie, a ich zadowolone oblicza wskazują, że bawią się doskonale.

Przystępuję do omówienia artystycznej strony zabawek dziecięcych.

Ponieważ dziecko samo jest pięknem idealnem, przeto należy otoczyć je tylko tem... co piękne. Zabawki, które są głównie jego światem, nie mogą w niczem razić jego zmysłu estetycznego. Dziecko ma przytem wrodzony popęd do artyzmu, co wspólnie z fantazyą i twórczością daje nadzwyczaj bogaty materiał artystyczny.

„Dzieci są artystami w zawiązku“ — mówi Sully — zabawy ich świadczą o artystycznych popędach. Ich artystyczne działanie polega — wedle tegoż autora — na tych czynnościach, które mają na celu wytworzenie czegoś, co jest piękne i co zadowala zmysły i wyobraźnię zarazem; a jakkolwiek czynności

<sup>1)</sup> Fröbel.

te rażą nieraz artystę dorosłego, jest w nich niewątpliwie pierwiastkowe poczucie estetyczne. W zabawie, jako w naturalnej czynności dziecka, przejawiają się te dążenia.

W wyżej cytowanym dziele: „Dusza dziecka“ czytamy: „Zabawa i sztuka są pokrewne: 1. sprawiają twórcom niesłychane zadowolenie; 2. dążą do wcielenia pewnych obrazów umysłowych w coś takiego, co jest odtworzeniem świata zewnętrznego; 3. w zabawie różnica między naśladowaniem a tworzeniem jest tem samem, czem różnica między realistycznym a idealnym kierunkiem w sztuce. Gdy zabawa staje się towarzyską t. j. zharmonizowaną czynnością pewnej liczby jednostek, zbliża się do tych pierwotnych ruchów i dźwięków, w których muzyka, poezja i sztuka dramatyczna miały źródło pierwotne.

Popęd artystyczny, spiący w półświadomem działaniu dziecka, staje się w zabawie dążnością artystyczną, a jakkolwiek właściwości przyrodzone danego osobnika i okoliczności życiowe nie pozwalają, by z każdego dziecka wyrósł artysta w znaczeniu: malarz, rzeźbiarz i t. p., to jest obowiązkiem naszym wychować je artystycznie, żeby było artystą w życiu, żeby żyło pięknem. A więc i zabawki muszą nosić na sobie cechę piękna, przede wszystkim prostoty, harmonii i celowości. Należy usuwać wszelkie „brzęczące, piszczące, grające“ zabawki, które psują delikatny i słaby jeszcze smak muzyczny dziecka. Jeszcze więcej trzeba uważać na obrazki, jakimi wpaja się najpierwsze poczucia linii, barwy i t. p. Te nęcą swą taniością i są kupowane masowo, przez wielu wychowawców, a wraz z nimi dajemy dziecku fałszywe wyobrażenia piękna i paczymy rozwijający się smak artystyczny.

Wychowanie estetyczne wymaga nadto pewnej subtelności i czystości w wykańczaniu prac dziecka, o czem nie trzeba zapominać przy każdym jego zajęciu.

W mniejszym stopniu, lecz równie ujemnie działają zabawki, których piękno polega na zbytku i przeładowaniu. Jak ujemnie podziała na dziecko wspaniały koncert orkiestralny, jak przysłuzi je zupełnie najpiękniejszy obraz rodzajowy o wielkiej ilości szczegółów, tak i zabawka, z której ozdób możnaby zrobić kilka zabawek, nie podziała artystycznie: do dziecka przemawia prosto.

Osobną uwagę należy poświęcić dzieciom, okazującym



pewien talent wybitny. Odpowiednimi zabawkami, naukami w danym zakresie należy je ująć w właściwe ramy i, niezadowolając się „cudownymi tworamia“ małego artysty, prowadzi go aż do zupełnej dojrzałości.

Pozostaje do omówienia moralna strona zabawek, t. j., o ile zabawka może wpłynąć na charakter dziecka. Należałoby rzecz tą rozpatrzyć ze strony negatywnej, a mianowicie odpowiedzieć na pytanie, jakich zabawek należy unikać? Odpowiedź łatwa: „Takich, które psują zdrowie ciała i duszy“. Zabawy i zabawki nie powinny w niczem poetyzować i upiększać czynności, przed którymi wzdryga się zdrowa natura ludzka, zdrowy zmysł moralny. Muszę przyznać, że krzywdzimy — głównie chłopców — dając im strzelby, baty, szable, żołnierzy. Dlaczego to robimy? — Aby wyrobić w nich odwagę — odpowiedzą wszyscy. Odwagę? ale chyba w barbarzyńskim słowa tego znaczeniu. Dziś przez odwagę rozumie się co innego niż rozlew krwi; dziś chodzi nam przedewszystkiem o odwagę w życiu, o odwagę w wypowiedaniu przekonań, o odwagę w znoszeniu przeciwności, jakie spotykamy na każdym kroku. A czy tę odwagę wyrobi strzelanie do zwierząt, zabawa w żołnierzy i t. p.?...

Odwagę ćwiczą znakomicie sporty, ale nie ćwiczymy jej kosztem elementarnych pojęć miłości bliźniego i sprawiedliwości. Czy człowiek jest dawcą i panem życia, by mógł bezkarnie wydzierać je drugiemu? A zabawy w wojnę, żołnierzy przyzwyczajają i oswajają z myślą, że wojny są konieczne. Niema obawy, by chłopak, nie lubiący bawić się w te gry „barbarzyńskie“, a wychowywany twardo w zasadach etycznych, był tchórzem, gdy się znajdzie w niebezpieczeństwie życia. Nic tak odwagi nie kształci, jak wyrabianie poczucia prawdy i sprawiedliwości; tą drogą dążmy do celu.

Czyśmy się kiedy zastanowili, dlaczego chłopiec lubi bawić się w żołnierza? Jedyne wskutek silnego instynktu naśladowczego i chęci dowodzenia, wrodzonej niektórym osobnikom. Żołnierz jest dla niego ideałem; i znowu pytam: dlaczego? Pomijam wpływ ujemny bon i nianiek, które, wspólnie z „forysiem“ lub „kapralem“, wychowują dzieci na „wałach“, ale szukam przyczyny w dziecku. Dziecko uderza to wszystko, co odbija

od otoczenia: żołnierz swym strojem interesuje dziecko jako „coś innego“. Następnie widzi tych inaczej ubranych panów, idących w zwartej kolumnie, podczas gdy zwykli śmiertelnicy idą każdy z osobna. Wreszcie widzi i słyszy, jak ci panowie grają skoczne marsze, jak bębnią, trąbią i t. p. To wszystko działa zbyt silnie na zmysły i wyobraźnię dziecka i w tem leży rozwiązanie zagadki, dlaczego żołnierz jest tak wymarzoną osobistością.

Nie można zaprzeczyć, że i historia wpływa na zamiłowanie do tych zabaw. Raz jednak trzeba uczynić zwrot i wyrwać dzieci — a w przyszłości i społeczeństwo — z odziedziczonych przez pierwotne pokolenia zwyczajów wzajemnego mordowania się. Jeżeli chłopiec musi kimś dowodzić, to niech się bawi w „sokoła“. Zabawka ta da mu sposobność do różnych ćwiczeń, może z nich ustawić kolumny i, co najważniejsza, szerzy zdrową ideę sokoła.

Tak samo należy usuwać zabawy „w polowanie“, bo te rozbudzają instynkt dręczenia istot słabszych. Nikt nie wie, co drzemie w kilkuletniem dziecku i w co może się rozwinąć niewinny nieraz popęd. Zdaje się, że już minęły te czasy, gdyśmy uważali zwierzęta — jako istoty wyłącznie nam poświęcone. Dziś nauka otwiera nam tak cudowny świat ich życia, że trudno zgodzić się na tak barbarzyńską zabawę — jak polowanie.

Przeciwnicy tych zapatrywań twierdzą, że polowanie jest konieczne dla szerzenia cywilizacji. — Tępienie szkodników musimy przyjąć jako konieczność, ale nie bierzmy tego, jako przedmiotu zabaw i uciech naszych.

A dziewczynki? Czy nie są przez nas krzywdzone? Owo: „nie wypada“, krępujące je w niejednej zabawie, dozwolonej tylko chłopcom, czy nie jest wprost humorystyką? Wychowujemy dzieci, wychowujemy je na ludzi i niema racji podkreślać w wychowaniu różnicy płci. Dlaczego — pytam — koń ma być zabawką tylko dla chłopca? Dlaczego chłopcu temu nie wypada zabawić się lalką.

Czy niema dzisiaj dziewcząt, które dzień cały spędzają na koniu, doglądając gospodarstwa? Czy niema ojców, którzy potrafią być najczulszemi piastunkami swych dzieci? Wiem, co mi niektórzy odpowiedzą: „Chłopiec nie lubi bawić się lalką, chłopiec nie lubi szyć, nie lubi gospodarować a zabawka musi spr-

wić przyjemność“. Tak, są dzieci, które nie lubią tej zabawy, ale znajdzie się je także wśród dziewcząt.

Udowodniłam dostatecznie, jak wielką rolę odgrywa w zabawie instynkt naśladowczy; jeśli więc chłopiec nie bawi się lalką, to dlatego, że i ojciec jego nie zajmuje się jego młodszą siostrzyczką, lecz całą troskę zostawia matce, nie bawi się i dlatego, że go wyśmiewają rodzice i służące, a dziecko, równie jak starszy, nie lubi być ośmieszane.

Nie mówię, żeby chłopcy musieli bawić się lalką, ale chodzi mi o to, aby nie zabraniać im tej zabawki, gdy dobrowolnie biorą ją do ręki. To, co Sully mówi o zabawie lalką, dowodzi, że i chłopcom musi ona sprawiać przyjemność, a jeśli chłopak woli przemawiać do konia czy psa wypchanego, niż do lalki, symbolizującej człowieka, toby dowodziło pewnej dzikości usposobienia, na którą tak się nieraz skarżą dzisiejsi wychowawcy.

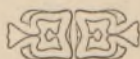
Mówiąc więc o stronie moralnej zabawy, nie można pominąć tej dzikości, która stwierdza prawdziwość teorii rekapiitulacyi, ani żadnego z instynktów, tak dodatnich jak ujemnych, które ujawniają się w czasie zabawy.

Tu największe usługi odda wychowawcy własna obserwacja, znajomość duszy danego osobnika, reagowanie tegoż na podniety zewnętrzne.

Zabawa jest mistrzynią dziecka, kształci przedewszystkiem jego umysł, ale przy dobrej woli wychowawcy, przyczyni się również do podłożenia fundamentu pod zdrowy, etyczny charakter, który jest celem i kresem każdego wychowania.

(C. d. n.)

*Barbara Żulińska (Lwów).*





# Z ZABORÓW.

## Szkolnictwo ludowe polskie na Śląsku austr. (cieszyńskim).

### II.

Przedstawimy rozwój szkolnictwa ludowego w XIX. stuleciu w X. Cieszyńskim, oraz warunki, wśród jakich ono się rozwijało, przejdziemy do skreślenia jego stanu obecnego.

Przedewszystkiem parę dat statystycznych. Osobno rozważymy okręgi szkolne wiejskie, osobno zaś miejskie.

Na tab. A) jest uwidoczniiona liczba szkół polskich, niemieckich i czeskich. — Oczywiście, że szkół polskich jest najwięcej, ale pokrzywdzenie nasze na polu szkolnictwa okaże się dopiero wtedy, gdy je porównamy z tabelą statystyczną, B) (ludności Śląska). Aczkolwiek i ona zawiera cyfry, pofałszowane na naszą niekorzyść, to jednak i tak daje wyobrażenie o naszym pokrzywdzeniu.

#### A) Powiat. Liczba szkół.

	polskich.	polsko-niem.	niem.	czeskich.	czesko-niem.
bielski <sup>1)</sup>	51 <sup>1</sup>	8	8 <sup>3</sup>	—	—
frysztański	24 <sup>2</sup>	10 <sup>1</sup>	2	8 <sup>2</sup>	1 <sup>1</sup>
frydecki	2 <sup>4</sup>	—	4	44	5
cieszyński	65 <sup>2</sup>	8	—	2	—
Razem	142 <sup>9</sup>	26 <sup>1</sup>	14 <sup>3</sup>	54 <sup>2</sup>	6 <sup>1</sup>

B) Powiat.	Polacy		Niemcy		Czesi	
	‰ ludn.,	‰ szkół.	‰ ludn.,	‰ szkół.	‰ ludn.,	‰ szkół.
bielski	83·5	76	16	24	0·5	—
frysztański	85	54	5	27	10	19
frydecki	24	4	10	8	66	88
cieszyński	90	85	4	10	6	5
Razem	70	59	9	16 <sup>2)</sup>	21	25

<sup>1)</sup> Liczby mniejsze, umieszczone obok większych, oznaczają ilość szkół prywatnych.

<sup>2)</sup> Szkoły polsko-niemieckie z zasadniczych względów wliczyłem do szkół niemieckich gdyż, jak poniżej wykaże, za szkoły polskie bezwarunkowo nie mogą uchodzić.

Z tych dwóch tablic widzimy, że tak Niemcy jak i Czesi nietylko, że mają wystarczającą liczbę szkół, ale ponadto posiadają ich więcej — ze szkodą ludności polskiej. Oczywiście, że w ten sposób znajdują się szkoły obce w miejscowościach o przeważającej większości polskiej.

W okręgu bielskim grupa Niemców, mieszkających koło Bielska, jest aż nadto wyposażona w szkoły własne, mniejszość zaś polska nie posiada tam szkół wcale. Są to gminy opasujące wieńcem Bielsko, Aleksandrowice, Stare Bielsko, Komorowice, Bystra, Kamienica, Wapienica, Mikuszowice i Międzyrzecze Górne.

Liczba ludności niemieckiej w tych gminach wynosi 9.468 głów, mniejszość polska zaś liczy 2.031 mieszkańców, czyli stanowi 22% ogółu, a mimo to niena ani jednej szkoły polskiej, Niemcy natomiast mają ich tu 7 o 30 klasach, do których uczęszcza 2.000 dzieci, w tem około 400 polskich.

Drugi powiat, frysztacki, przedstawiał by się niezgorzej, gdyby nie zaraza utrakwizmu, która, podobnie jak w Bielskim, szerzy się tu w sposób zatrwajający.

Najgorzej jednak upośledzony jest powiat frydecki, w którym są zaledwo 2 szkoły polskie, gdy ludność polska (nawet według po-falszowanych spisów) dosięga 24%. Tu trzeba odróżnić połacie północną powiatu, t. zn. „Ostrawskie“, od części południowej, t. j. właściwego „frydeckiego“, w którym niena ani jednej szkoły polskiej, mimo, iż według spisu mieszka tu 2.182 Polaków, (w rzeczywistości daleko więcej, skoro z okazji poświęcenia kościoła ewangelickiego we Frydku wygłoszono kazanie po niemiecku i po polsku a nie wygłoszono wcale po czesku.)

W Ostrawskim była 1 publiczna szkoła polska, w Michałowicach założono obecnie drugą, w Gruszowie trzecią, lecz 2 ostatnie chromają wskutek nadmiernego przepełnienia dziećmi. W „Ostrawskim“ na 21.000 Polaków, 22.000 Czechów i 3.000 Niemców, są 2 szkoły polskie, do których uczęszcza przeszło 600 dziatwy polskiej, 17 szkół czeskich i 5 niemieckich.

Więszego pokrzywdzenia narodowościowego na polu szkolnictwa nie można sobie wyobrazić, a nie trzeba zapominać, że ten powiat właśnie rządzony jest przez Czechów.

Wreszcie wypada przypatrzeć się nieco stosunkom po miastach, gdzie one przedstawiają się jeszcze smutniej. W Bielsku niena ani jednej szkoły polskiej, jest natomiast 9 szkół niemieckich publicznych i 2 prywatne, mimo, iż miasto liczy 17% ludności polskiej. W Cieszynie, gdzie według spisu Polacy stanowią 31%, jest 6 szkół publicznych niemieckich, 2 także prywatne, a zaledwo jedna utrakwistyczna polska.

Daleko gorzej przedstawiają się stosunki szkolne w 6 następujących miasteczkach (siedzibach sądów powiatowych): w Boguminie, Frysztacie, Jabłonkowie, Skoczowie, Strumieniu i Polskiej Ostrawie.

Miejscowość.	% Polaków.	Szkół niem.	pol.-niem.	polskich.	czeskich.
Bogumin	41	1	1 <sup>2</sup>	— <sup>1</sup>	—
Frysztat	67	1	2	—	—

Miejscowość.	% Polaków.	Szkół niem.	pol.-niem.	polskich	czeskich.
Jabłonków	85	—	1	—	—
Skoczów	54	3	—	—	—
Strumień	65	— <sup>1</sup>	1	—	—
Polska Ostrawa	30	2 <sup>1</sup>	—	— <sup>1</sup>	9
Frydek	10	2 <sup>1</sup>	—	—	4 <sup>1</sup>
Razem <sup>1)</sup>	40	9 <sup>3</sup>	5 <sup>2</sup>	— <sup>2</sup>	13 <sup>1</sup>

Z powyższego wynika, że na 40% Polaków, a ogółem, wliczając w to Bielsko i Cieszyn, na przeszło 25 tysięcy ludności polskiej niema ani jednej szkoły polskiej.

Temu brakowi pragnie zapobiedz Macierz szkolna, choć jak z powyższych danych wynika, jest wprost niemożliwe, aby mogła podać wszystkim; zaledwo więc część dzieci Macierz zdoła ocalić od germanizacji, a to przez utrzymywanie szkół polskich w Cieszynie, Boguminie, Ostrawie polskiej, Dzieńmorowicach, Gruszowie, Kończycach Małych, Toszonowicach, Hermanicach i Radwanicach.

Z powyższego zestawienia wynika również, że na Śląsku cieszyńskim brakuje po wsiach około 30 szkół, ponadto drugie tyle istniejących szkół u traktwistycznych powinno być polskich. Po miastach należy się nam szkół 18, — gdy obecnie nie mamy ani jednej. Razem brak nam przeto około 50 szkół.

Lecz nie tylko w niedostatecznej liczbie szkół leży upośledzenie nasze. Oto z obliczenia statystycznego wynika, że szkół polskich 1-klasowych, była blisko połowa z ogólnej liczby, t. j. około 70, — gdy szkoły niemieckie były przeważnie 3, 4 a nawet i 6-klasowe, a szkół czeskich 1-klasowych było zaledwo 20. (wszystkie w zagłębiu frydeckiem).

Nasi sąsiedzi, zarówno Czesi jak i Niemcy, tem przedewszystkiem wabią młodzież naszą do szkół swoich, że organizują je jako szkoły typu wyższego, a ponieważ lud śląski wie, czym jest oświata, więc nic dziwnego, że dla samej chęci, aby dziecko coś nauczyło się więcej, posyła je do szkoły lepiej zorganizowanej, którą jest szkoła niemiecka lub czeska.

Szkół wydziałowych nie posiadaliśmy do ostatniego roku wcale; dziś istnieje już szkoła wydziałowa polska w Dąbrowie, wywalczona z takim trudem, jak gdyby szło nie o szkołę, — lecz co najmniej o konsens szynkarski. Ponadto istnieje szkoła wydziałowa męska w Cieszynie, utrzymywana przez Macierz szkolną; z najbliższym rokiem szkolnym powstanie tam też szkoła wydziałowa żeńska; równocześnie uniwersyteckie Koło T. S. L., zakłada w Czechowicach szkołę wydziałową, czwartą z rzędu. Mimo to jeszcze szkół tych brakuje wiele; nic więc dziwnego, że ogół ludności, pragnąc swe dzieci wychować, musi posyłać je do szkół niemieckich i czeskich.

Ile dzieci polskich uczęszcza do szkół obcych, trudno dokładnie

<sup>1)</sup> W urzędowym wykazie statystycznym w Polskiej Ostrawie i we Frydku podano cyfry fałszywe, starałem się je w przybliżeniu sprostować.



obliczyć, gdyż statystyka nie wykazuje dzieci szkolnych według narodowości; można jednak w przybliżeniu obliczyć dzieci polskie uczęszczające do szkół niemieckich i czeskich. Jeśli przyjmiemy, że na 400 mieszkańców przypada część piąta na dzieci w wieku szkolnym będące (a więc 80, czyli najwyższa liczba dzieci, przeznaczonych na jedną klasę), to wyniknie z tego, iż szkoły niemieckie po miastach germanizują w 37 klasach około 3.000 a w 48 klasach wiejskich około 3.600 dzieci, czyli razem w 85 klasach (54 szkołach) germanizuje się około 7.000 dźiatwy polskiej.

Również ze strony czeskiej dzieje się to samo: w 55-ciu klasach szkół czeskich po wsiach i po miastach (Ostrawa Polska, Frydek), których Czesi mają więcej, niż im się należy, czechizuje się 4.300 dzieci, — czyli ogółem czechizuje i germanizuje się w 140 klasach przeszło 11.000 dzieci polskich.

To są przyczyny, że tak powiem bezpośrednie, które wpływają na upośledzenie szkolnictwa polskiego.

Obok tych przejawów faktycznych, są jeszcze pośrednie, niemniej groźne, tu bowiem można operować liczbami i datami, jak: brak szkoły, wielki procent ludności polskiej w pewnej miejscowości itp. i domagać się założenia szkoły; — ale, gdy szkoła polska istniała, lecz została zutrakwizowaną, wtedy — lubo nazywa się polsko-niemiecką — jest istotnie niemiecką, nie tylko pod względem nauki, ale i z ducha! Wówczas już sprawa trudniejsza, bo szkoła istnieje, założenia drugiej nie można się domagać, a za polską nie można uważać. Otóż ta nieszczęsna utrakwizacja, która szerzy się na Śląsku od kilku lat, objęła już przeszło 30 szkół polskich!

Szkoły utrakwistyczne należy uważać za niemieckie, gdyż uczą w nich nauczyciele Niemcy, lub zniemczeni Polacy; zresztą młodzież, uczęszczająca do szkół utrakwistycznych, jest stracona dla wychowania narodowego. Przykładami stwierdzono, że absolwentów tych szkół cechuje również przytępienie umysłowe, dowodem czego następujący przykład, kwalifikujący się do pisma humorystycznego. Rzec dzieje się w szkole podczas lekcji geografii. Nauczyciel opowiada o czterech stronach świata:

„Also, powiedziałem, że są 4 strony świata: *Osten, Westen, Süden, Norden*. Teraz ty powiesz mi, gdzie jest *Westen*“.

Chłopak myśli, wreszcie odpowiada: „A juźci pod kabotem“. Oczywiście słyszał, że *Weste* znaczy kamizelka, więc popełnił tak rażącą pomyłkę. Oto dowód, do czego prowadzi nauka w szkole utrakwistycznej!

Przeciw germanizacji, czechizacji i utrakwizacji szkół naszych wystąpiła — uświadomiona narodowo — ludność polska, która, gdy nie prowadziły do celu jej prośby i żądania, chwyciła się środka rozpaczliwego, jakim był strajk dzieci szkolnych, zakończony olbrzymim wiecem oświatowym w Ostrawie polskiej, na który przybyli posłowie do Parlamentu z Galicji i ze Śląska.

Na wiecu tym przemawiał imieniem Koła Polskiego poseł Tomaszewski, który, podkreśliwszy z radością, że robotnik polski walczy

o prawa narodowe wespół z innymi wstawi, przyrzekł poparcie reprezentacji polskiej we Wiedniu.

Na wiecu stwierdzono w dyskusji, że ludność polska na Śląsku posiada mało szkół ojczystych, istniejące zaś są przeważnie gorzej zorganizowane, natomiast szkoły więcejklasowe, są utrakwistyczne. Stan taki pociąga za sobą brak sił inteligentnych polskich, które mogłyby zająć stanowiska w urzędach, wyższych zakładach naukowych itp. Ludność polska musi się przeciw temu stanowczo bronić.

Według sprawozdania Rady szkolnej krajowej za r. 1906 uczęszczało do szkół ludowych polskich, 26.900 dzieci, powinno zaś uczęszczać 40.370; dla 13.470 dzieci polskich brakowało zatem szkół ojczystych; zapełniały one szkoły niemieckie i czeskie, do których wciągnięto je terroryzowaniem rodziców.

W powiatach: frydeckim i frysztackim w wielu gminach, posiadających większość lub poważną mniejszość polską, niema szkół polskich. Władze szkolne przyrzekły utworzyć publiczne szkoły polskie, dotąd atoli szkół tych nie utworzono; natomiast Wydział krajowy oświadczył, iż szkół polskich w Dzieńmorowicach, Pietwałdzie, Kąkolnie, Małych Kończycach, Hermanicach itd. nie utworzy, bo ludność tego nie żąda. Polską Ostrawę i Michałkowice, gdzie z górą 3 miesiące trwał strejk dzieci szkolnych, pominął Wydział milczeniem.

Po wyczerpaniu dyskusji uchwalił wiec następujące rezolucje:

1. Żądamy utworzenia szkół publicznych polskich w powyższych gminach. Domagamy się paralelek i VI-tej klasy dla szkoły polskiej w Michałkowicach.

2. Żądamy zniesienia utrakwizacji szkół polskich. Wzywamy Ministerium oświaty, by odpowiedziało na memoriał Polskiego Tow. Pedagogicznego w Cieszynie z r. 1907, domagający się zniesienia ustaw krajowych szkolnych z r. 1873 i 1875, wprowadzających utrakwizm w szkołach.

Utrakwizm jest pogwałceniem wszelkich zasad pedagogicznych, sprzeciwia się państwowym ustawom szkolnym, czemu dał wyraz Trybunał administracyjny.

61% ludności kraju nie posiada ani jednej szkoły 6 i 7-klasowej, podczas gdy 15% ludności niemieckiej ma 5, względnie 14 szkół tej kategorii, czyli 100%. Fakt ten jest wymownym objawem krzywdzenia ludności polskiej.

W myśl krajowych ustaw szkolnych ma być w każdym okręgu szkolnym, najmniej jedna szkoła wydziałowa. Do r. 1909 ludność polska nie posiadała szkół wydziałowych! Wręcz odmiennie traktowana jest natomiast ludność niemiecka, u której jedna szkoła wydziałowa przypada na 5.112, względnie 4.017 ludności, i ludność czeska u której jedna szkoła wydziałowa przypada na 21.388; u Polaków jedyna szkoła istniejąca przypada na 218.869 ludności.

3. Żądamy utworzenia szkół wydziałowych w każdym okręgu szkolnym.

Na polu szkolnictwa średniego ludność polska pozostaje na szarym końcu: 56.240 Niemców posiada 9 zakładów średnich, 85.553 Czechów

1. zakład, 218.869 Polaków 2, a właściwie 1 zakład. Seminarium nauczycielskie polskie w Cieszynie dotąd nie istnieje. Absolwenci paralelek polskich nie otrzymują posad, bo szkoły polskie obsadzają władze kandydatami niemieckimi, którzy składają egzamin dojrzałości z 2 przedmiotów w języku polskim a nie umieją nim władać.

4. Żądamy rozpoczęcia budowy internatu przy polskim seminarium nauczycielskiem w Cieszynie.

5. Żądamy zakazu nasyłania sił niemieckich do szkół polskich ludowych, posady w nich mają być obsadzone wyłącznie polskimi kandydatami, których jest podostatkim.

6. Żądamy upaństwowienia prywatnego polskiego gimnazjum realnego w Orłowie.

7. Protestujemy przeciw orzeczeniu Ministeryum oświaty nakazującemu zniesienie prywatnego kursu przygotowawczego dla nauczycieli ludowych w Orłowie do szkół wydziałowych.

•Kreśląc tych parę uwag o szkolnictwie śląskiem, pragnąłem to uczynić w formie możliwie najbardziej ogólnikowej; starałem się podnieść główne braki szkolnictwa polskiego, jakoteż okoliczności, wśród jakich ono się rozwija. Być może, że przy innej sposobności, omawiając poszczególne fakty, będzie można niejedno — uzupełnić i wyświetlić; — w każdym razie tych parę szczegółów niech posłużą za tło ogólne rozwoju i walki o szkolnictwo polskie na Śląsku.

*Stanisław Warcholik.*

## Statystyka szkolnictwa w Królestwie.

„Dzien. Petersb.“ podaje garść cyfr, zaczerpniętych ze statystyki opracowanej przez Falborka a dotyczącej szkół niższych. Z dzieci w wieku szkolnym od r. 7 do 14 pobierało naukę w szkołach początkowych po miastach gubernii warszawskiej 10·2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, kaliskiej 20·5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, kieleckiej 10·2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, łomżyńskiej 16·5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, łucelskiej 13·4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, piotrkowskiej 13·5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, płockiej 24·9<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, radomskiej 14·8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, suwalskiej 15·4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, siedleckiej 9·5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

W gorszym jednak stanie co do liczby dzieci uczęszczających do szkół znajdują się miasta w Królestwie. Tak więc w Warszawie uczęszcza 7·5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> dzieci w wieku szkolnym, w Kaliszu 18·8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, w Kielcach 8·9<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, w Łomży 9·1<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, w Lublinie 13·2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, w Piotrkowie 16·7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, w Łodzi 10·9<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, w Płocku 25·9<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, w Radomiu 15·2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, w Suwałkach 8·1<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, w Siedlcach 8·2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Wręcz inny stosunek zachodzi po wsiach. Z dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkół uczęszcza w guberni warszawskiej 17·2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, kaliskiej 15·2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, kieleckiej 14·5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, łomżyńskiej 9·7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, lubelskiej 12·3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, piotrowskiej 19·4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, płockiej 15<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, radomskiej 8·4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, suwalskiej 6·6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, siedleckiej 13<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Przeciętnie zatem na miasta przypada 13·3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, na wsie 13·7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Skoro liczby te porównamy z danymi innych miejscowości cesar-



stwa rosyjskiego, dojdziemy do wniosku, że Królestwo zajmuje trzecie miejsce z końca, największy zaś odsetek pobierających naukę w szkołach początkowych przypada na gubernie nadbałtyckie (30·4), na gubernie posiadające ziemstwa (rdzennie rosyjskie) 23·6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; najmniejszy zaś na kraj turkiestański (2·6).

Stan szkolnictwa początkowego w Królestwie jest więc więcej niż opłakany. Nie można ludzić się nadziejami na przyszłość najbliższą, wiadomo bowiem, że fundusze, jakie Duma wyznaczyła na szkolnictwo ludowe, użyte będą przedewszystkiem na szkoły w gub. rosyjskich, a Królestwo niewiele z nich otrzyma. Pozostaje jedyna droga: szkolnictwo prywatne, oparte o samopomoc społeczeństwa polskiego.

### Towarzystwo kolonii letnich,

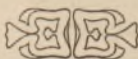
istniejące od 28 lat w Warszawie, w roku ubegłym utrzymało 2.700 dzieci, w tem 1.461 chłopców i 1.239 dziewcząt; wedle wyznania 70% przypadało na chrześcian a 30<sup>0</sup>/<sub>0</sub> na żydów. Większą część dzieci rozmieszczono w Ciechocinku i Michałowce. Koszta utrzymania kolonii wynosiły 38.510 rb.

### Bracia Czesi.

Cieszyn. Z Radwanic donoszą, że tamtejszy czeski wydział gminny uchwalił udzielić niemieckiej szkole w Polskiej Ostrawie, utrzymywanej przez Schulverein, subwencji 600 K. Natomiast ten sam wydział gminny odmówił subwencji na szkołę górników polskich w Radwanicach.

### O naukę religii.

Do „Dziennika Bydgoskiego“ doniesiono ze Żnina: W powiecie naszym nastąpiła w szkołach katolickich z dniem 1. kwietnia straszna zmiana. Otóż gdzie dotychczas byli nauczyciele, władający polskim językiem, którzy w najniższym oddziale wykładać mogli religię w języku ojczystym, wszystkich tych teraz się przesiedla, a na ich miejsce przychodzą Niemcy katolicy, nie rozumiejący słowa polskiego; a więc nauka religii będzie od początku do końca „in der Amtssprache“. Tak się dzieje w Gogułkowie, Gorzycach, Brzyskorzystewce i wielu innych miejscach. Biedne dzieci polskie!



# PIŚMIENNICTWO.

## BIBLIOGRAFIA.

„Swaty“ obrazek ludowy w 1 akcie napisany przez Zofię Rzepecką. Lwów 1910. Nakładem Związku teatrów i chórów włośc. Cena 80 hal.

Jako VIII. tomik Biblioteki teatrów i chórów włościańskich wyszła w ozdobnem wydaniu książeczka pod powyższym tytułem. Dla scen włościańskich nabytek to bardzo pożądaný, bo posiada dużo scen, zręcznie ujętych z życia wiejskiego, interesującą akcyę przeplataną sytuacyami poważnemi i zabawnemi, a nadto odznacza się czystym i kwiecistym językiem ludowym, Całość napisana zajmująco, posiada dużo życia, jest łatwą do wystawienia, nie wymaga wielkiej obsady ani nadzwyczajnych dekoracyi, jednym słowem zaleca się jak najsympatyczniej i daję uzasadnioną pewnośc, że „Swaty“ cieszyć się będą zasłużonem powodzeniem.

Zewnętrznie przedstawiają się „Swaty“ także bardzo ładnie: ozdobione krakowską wstążeczką, przyklejoną na okładce, mają wygląd oryginalny a strojny. Od pewnego czasu książeczki „Związku teatrów włośc.“ zwracają na siebie uwagę nietylko z powodu doskonale pomyslanej treści wewnętrznej, ale i z powodu starannego i gustownego wydawnictwa zewnętrznego.

Do nabycia w „Związku teatrów i chórów włościańskich“ we Lwowie, ul. Ossolińskich 12.

**Rusko - polska Terminologia** ze zbiorkiem innych słów do szkolnej i prywatnej nauki. Na podstawie podręczników szkolnych ułożył Józef Tanczakowski, nauczyciel szkoły im. M. Szaszkiewicza we Lwowie. Nakładem autora. Cena egz. 1 K (pod opaską o 5 h drożej). We Lwowie, 1910 r.

Treść: 1. Wstęp. 2. Religia. 3. Psychologia. 4. Logika. 5. Pedagogika. 6. Język ruski: Literatura. 7. Język ruski: Gramatyka. 8. Geografia. 9. Historia. 10. Rachunki. 11. Geometria. 12. Geometria wykreslna. 13. Somatologia. 14. Zoologia. 15. Botanika. 16. Mineralogia. 17. Hygiena i Lecznictwo. 18. Fizyka. 19. Chemia. 20. Gospodarstwo. 21. Kaligrafia. 22. Rysunki. 23. Muzyka i Śpiew. 24. Roboty ręczne kobiece. 25. Gimnastyka. 26. Technologia (slöjd).



## KRONIKA.

**Z Tow. wałki z gruzlicą.** Sekcja techniczna krakowskiego Koła wyszukała najodpowiedniejsze miejsce pod budowę stacji leśnej dla chorych na gruzlicę, t. j. część puszczy Niepołomskiej koło Grodkowic, między Podłężem a Kłajem. Sekcja wygotowała już plany pierwszego pawilonu leśnego, który Towarzystwo pragnie wznieść jeszcze w roku bieżącym. Pawilon drewniany, obliczony na przeszło dwadzieścia osób, oprócz pokoi dla chorych, posiadać będzie obszerną salę i werandę. Wybudowanie pawilonu umożliwi kilkudziesięciu biednym chorym w lecie i w zimie pobyt wśród świeżego, leśnego powietrza, który jest pierwszym, niezbędnym warunkiem i najgłówniejszym czynnikiem w walce z gruzlicą. Aby jednak akcja przyniosła widoczne korzyści społeczeństwu, potrzeba przynajmniej kilkunastu takich stacyj leśnych, które dopiero stworzyłyby dla akcji Towarzystwa realne podstawy i umożliwiłyby prawdziwie skuteczną działalność. To też Towarzystwo nie szczędzi starań, aby ilość stacyj powiększyć. Miejsca pod ich budowę prawdopodobnie dostarczy Towarzystwu rząd, a zapewne znajdują się także dobroczyńcy, którzy stworzą warunki dla urzeczywistnienia przez Towarzystwo tak doniosłego dzieła.

**Odszkodowanie dla nauczyciela z powodu złego pomieszkania.** W gminie S. w okręgu Sorau w Prusiech, jak donosi „Tägliche Rundschau“, nauczyciel tamtejszej szkoły musiał przed laty pojsć na emeryturę z powodu choroby gardła. Ponieważ udowodnionem zostało, że nauczyciel nabawił się owej choroby skutkiem przebywania w pomieszkaniu wilgotnem i toczonem przez grzyb, a dostarczonem mu przez gminę — więc sąd w Berlinie skazał gminę na zapłacenie nauczycielowi kosztów leczenia, tudzież stałe wypłacanie mu aż do 65 roku życia tej sumy pieniężnej, którą co rok nauczyciel traci jako różnicę między pensją w czynnej służbie a emeryturą. Ponieważ — jak twierdzi „Tägliche Rundschau“ — istnieje w Prusiech jeszcze cały szereg szkół starych i nieodpowiednich, więc pismo to z motywów wyroku sądowego przytacza następujące informacyjne ustępy:

„Rozstrzygającą jest odpowiedź na pytanie, czy na gminę spada odpowiedzialność skutkiem zaniedbania ze strony miejscowego gminnego nadzoru szkolnego. Jeżeli nadzór o złym stanie pomieszkania nie wiedział, mógł na razie czekać spokojnie, dopóki skarżący nie doniesie mu o tem, lub dopóki nie otrzyma wiadomości inną drogą. Otrzymawszy jednakże podobną wiadomość, powinien sprawę zbadać i złemu zapobiedz. Przez zaniedbanie tych kroków stał się winnym niedbalstwa, za które gmina jest odpowiedzialną i obowiązana do odszkodowania“.

W dalszym ciągu motywów powiada wyrok, że wystarczyło, jeżeli nauczyciel zawiadomił proboszcza jako inspektora szkoły. Ponieważ pro-



boszcz nie zważał na zażalenia nauczyciela, więc gmina ponosi szkodę. Na mocy tego wyroku sądowego po 6-letnim procesie gmina na podstawie ugody wypłaciła nauczycielowi jednorazowe odszkodowanie w kwocie 18.000 marek.

To się stało w Prusiech. Gdyby u nas miały sądy wyrokować w podobnych sprawach, to  $\frac{3}{4}$  gmin z powodu szkół i pomieszczeń urzędowych dla nauczycieli, musiałyby płacić odszkodowania nauczycielom, którzy stracili zdrowie w „pomieszkaniach“, urągających tej nazwie. Przegniłe podłogi, zbutwiałe ściany, dziurawe dachy — oto jak wyglądają liczne szkoły z pomieszkaniem dla kierowników szkół w Galicyi. (Nowa Ref.).

**Nowy typ szkół.** W Dortmundzie powstało staraniem miasta pierwsze seminarium techniczne, którego zadaniem jest wykształcić nauczycielki gospodarstwa domowego, robót ręcznych i gimnastyki tak dla szkół ludowych, jak średnich. Świadectwo z ukończonej szkoły wyższej dla dziewcząt uprawnia do wstąpienia do seminarium technicznego. Nauka w seminarium technicznym trwa trzy lata i obejmuje język ojczysty, pedagogikę, historię, ekonomię, geografję, śpiew, higienę, gospodarstwo domowe, rachunki gospodarcze, fizykę, chemię, roboty ręczne, historję sztuki, rysunki, gimnastykę i pływanie, historję gimnastyki, naukę o przyrządach gimnastycznych, anatomję. Z seminarium jest połączona siedmioklasowa szkoła ćwiczeń i ogród, w którym uczennice same uprawiają niektóre z roślin potrzebnych przy nauce gospodarstwa domowego.

**Towarzystwo kolonii leczniczych** we Lwowie, mianowało dyrektorem rymanowskiej kolonii na I. sezon, długoletniego jej kierownika i członka Zarządu Gł. P. T. P. p. Wincentego Manierskiego, nauczyciela kierującego z Jedicza.

**Staraniem** kr. Związku naucz. lud. w Galicyi oraz Koła T. S. L. im. Kościuszki odbył się w Krakowie w sobotę, 16 lipca w sali Teatru ludowego (ul. Rajska 12) o godz. 8 $\frac{1}{2}$  rano Publiczny Grunwaldzki Wiec Oświatowy z następującym porządkiem dziennym: 1. a) Zagajenie — p. St. Nowak. 1. b) Słowo wstępne — p. Dr. I. Wróbel. 2. Kastowość szkolnictwa ludowego — p. W. Witos. 3. Pochód oświaty wśród sióła — p. St. Lederer. 4. Wady naszego wychowania — p. Wł. Tetmajer. 5. Podniesienie bogactwa na wsi — p. Ed. Maurizio. 6. Przyjęcie rezolucyj — p. St. Pałka.

**Kontrola funduszków szkolnych miejscowych.** W zakresie administracyi szkolnej spostrzeżono ten ujemny objaw, że Rady szkolne miejscowe, nie mając nad sobą ścisłej kontroli co do zarządu funduszem szkolnym, nie prowadzą wcale rachunków funduszków szkolnych miejscowych, lub czynią te zbyt pobieżnie i wadliwie, wskutek czego poszczególne pozycye przychodów i wydatków zestawiane w zamknięciach rachunkowych, są mylne, a często fikcyjne. Nie ulega również wątpliwości, że mogą dziać się także nadużycia dla braku należytej kontroli.

Wprawdzie inspektorowie szkolni okręgowi obowiązani są przy

sposobności wizytacyi szkół badać także rachunki funduszków szkolnych miejscowych i przekonać się, czy Rady szkolne miejscowe należycie spełniają obowiązki na nich ciężące. W praktyce jednak — jak stwierdziła Rada szkolna krajowa — okazało się, że inspektorowie szkolni albo wcale nie wglądają w rachunki funduszu szkolnego miejscowego, albo czynią to zbyt pobieżnie, bądź dla braku czasu, bądź z powodu nieznamomości odnośnych przepisów kasowych i rachunkowych.

Wobec tego Wydział krajowy uznał za bardzo szczęśliwą i praktyczną myśl podniesioną przez Wydział powiatowy w Rzeszowie a popartą przez Radę szkolną krajową, aby reprezentacje powiatowe rozciągnęły kontrolę rachunkową nad Radami szkolnymi miejscowymi, i sposobem zużycia funduszków szkolnych miejscowych.

Wydział krajowy wezwał zatem Wydziały powiatowe do wydania zarządzenia, aby lustratorowie powiatowi przy sposobności badania rachunków gminnych wglądali równocześnie także w rachunki prowadzone przez Rady szkolne miejscowe.

Dla uniknięcia kosztów, lustracje takie mogą się odbywać bez współdziałania delegata Rady szkolnej okręgowej, a przyzywać go należy za porozumieniem się z Radą szkolną okręgową jedynie tylko w wypadkach wątpliwych i podejrzanych jak n. p. w razie dostrzeżenia nadużycia, które mogłoby pociągnąć za sobą usunięcie przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej względnie rozwiązanie tej rady i wydanie dalszych zarządzeń zmierzających do ściągnięcia sprzeniewierzonych funduszków szkolnych miejscowych.

Wydział krajowy zwrócił zarazem uwagę Wydziałów powiatowych, że do skutecznego przeprowadzenia lustracji potrzebna jest dokładna znajomość odnośnych ustaw szkolnych.

**Dodatki.** Do niniejszego nru *Szkoły* dołącza się do artykułu Dra Nadobnika 6 tablic statystycznych, 2 grafikony i mapkę Galicyi, tudzież projekt pragmatyki dla nauczycieli.

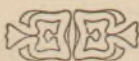


#### NEKROLOG.

**Sp. Franciszek Howorka** em. inspektor szkolny okręgowy zamiejski we Lwowie, b. wiceprezes lwowskiego Oddziału Pol. Tow. Pedag. zmarł dnia 28 maja 1910 wracając z dłuższego pobytu w Grivosie w Dalmacyi w pociągu kolejowym pod Lwowem w 62. roku życia a 35 roku służby.

Pogrzeb odbył się dnia 1 czerwca we Lwowie. Nad grobem przemówił Radca Dworu Bolesław Baranowski i kierownik szkoły w Zamarszynowie Al. Hajdukiewicz. R. i. p.

Szczegóły nekrolog podamy w następnym numerze *Szkoły*.



## SPRAWY POL. TOW. PEDAG.

### Pragmatyka dla Nauczycieli.

W czasopiśmie naszym, jak nie mniej w pismach nauczycielskich, wychodzących w Galicyi, poruszano niejednokrotnie i omawiano mniej lub więcej szczegółowo sprawę wydania Pragmatyki służbowej nauczycielskiej. Dyrekcyja Pols. Tow. Pedagogicznego, czyniąc zadość uchwale delegatów oddziałowych, poruczyła opracowanie projektu Pragmatyki osobnej komisji, która — na podstawie referatu członka Dyrekcyi, kol. Szajowskiego — przedkładała równocześnie projekt ten członkom Towarzystwa do rozpatrzenia i poczynienia odpowiednich uwag.

Redakcyja *Szkoły*, chcąc przyjść z pomocą w celu zasadniczego rozwiązania nadarzających się kwestyi, wchodzących w najżywoźniejsze sprawy i stosunki nauczycielskie, przedkłada w załączeniu do Nru. 7. rzeczony projekt z prośbą od siebie do Szanownych Czytelników o nadsyłanie swych uwag na ręce Redakcyi w nieprzekraczalnym terminie do d. 1. września b. r. Bez względu na to, czy Łaskawy Czytelnik pisma naszego jest jego prenumeratorem, członkiem, czy też zwolennikiem Pols. Tow. Pedagogicznego, uważamy za rzecz wskazaną w sprawie ogólnonauczycielskiej zasięgnąć opinii, jak najobszerniejszych sfer nauczycielskich.

Nadmieniamy równocześnie, że Redakcyja *Szkoły* ani też Dyrekcyja Tow. Pedagog. nie roszczą sobie pretensyi do uważania przedłożonej pracy jako ostatniego wyrazu zrealizowania życzeń nauczycielskich, a „Projekt“ w obecnej formie i w swem założeniu przyjąć należy jako substrat do szczegółowej dyskusyi i ewentualnych poprawek. Dopiero wówczas, gdy członkowie Tow. pedagog. i wogóle nauczyciele, którzy znajdują możność zapoznania się z tą pracą, wypowiedzą się rzeczowo i odnośnie do projektowanych rozdziałów ustawy i jej paragrafów, rozpatrzy się Zarząd Główny w zebranych materyale i, korzystając z poczynionych uwag, przystąpi do ostatecznego zredagowania projektu, który w formie oficjalnej przedłoży ze swej strony w jesiennej sesyi sejmowej do ustawowego traktowania.

Redakcyja nie czyni ze swej strony żadnych komentarzy, gdyż nie chce narzucać swoich zapatrywań; wychodzi bowiem z założenia, iż — zwłaszcza w tym wypadku — gdzie się rozchodzi o wysłuchanie zapatrywań, projekt ułożony w formie ustawy powinien być tak ustylizowany, iżby nie zachodziła potrzeba posługiwania się komentarzami w celu rozstrzygania dowolnej, często spornej interpretacyi. l. s.



## ODDZIAŁY.

**Kosów.** Akcja zrealizowania pomieszczenia lokalu tutejszego Oddziału P. T. P. w mającym tu powstać „Domu Polskim“ postępuje różnym krokiem naprzód. Uchwałę Walnego Zgromadzenia Członków Oddziału rozszerzył Zarząd Oddziałowy o tyle, że postanowił prócz zapewnienia w „Domu Polskim“ obszernego lokalu dla wyłącznego użytku Towarzystwa z prawem użytkowania wspólnej sali większych zebrań w miarę potrzeby — urządzić pokój hotelowy dla użytku zamiejscowych członków Oddziału względnie Towarzystwa P. T. P. bawiących w Kosowie w celach turystycznych lub leczniczych (światowej sławy lecznica Dra Tarnawskiego).

Ogólny koszt zamierzonej inwestycji w formie udziału w kosztach budowy „Domu Polskiego“ wyniesie 1.500 koron — kosztu urządzenia 300 koron — razem 1.800 koron.

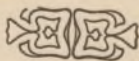
Na pokrycie tej kwoty ofiarowali: Zarząd Główny P. T. P. subwencyę w kwocie 200 koron, Kasa Oddziału P. T. P. w Kosowie subwencyę w kwocie 200 koron, członkowie (inie) Oddziału P. T. P. zadeklarowali (ły) dotychczas udziały na kwotę 510 koron — razem 910 koron — dalsze deklarowanie udziałów w pełnym toku.

W następnej korespondencji podamy imienny wykaz wszystkich P. T. Członków (iń) — ofiarodawców (czyni) i żywymy niepłonną nadzieję, że w wykazie tym nie braknie żadnego nazwiska P. T. Członków (iń) Oddziału a przedsięwzięta akcja jako doniosłego znaczenia postulat narodowy, ekonomiczny i zawodowy znajdzie ogólne zrozumienie i należyte poparcie!

G.

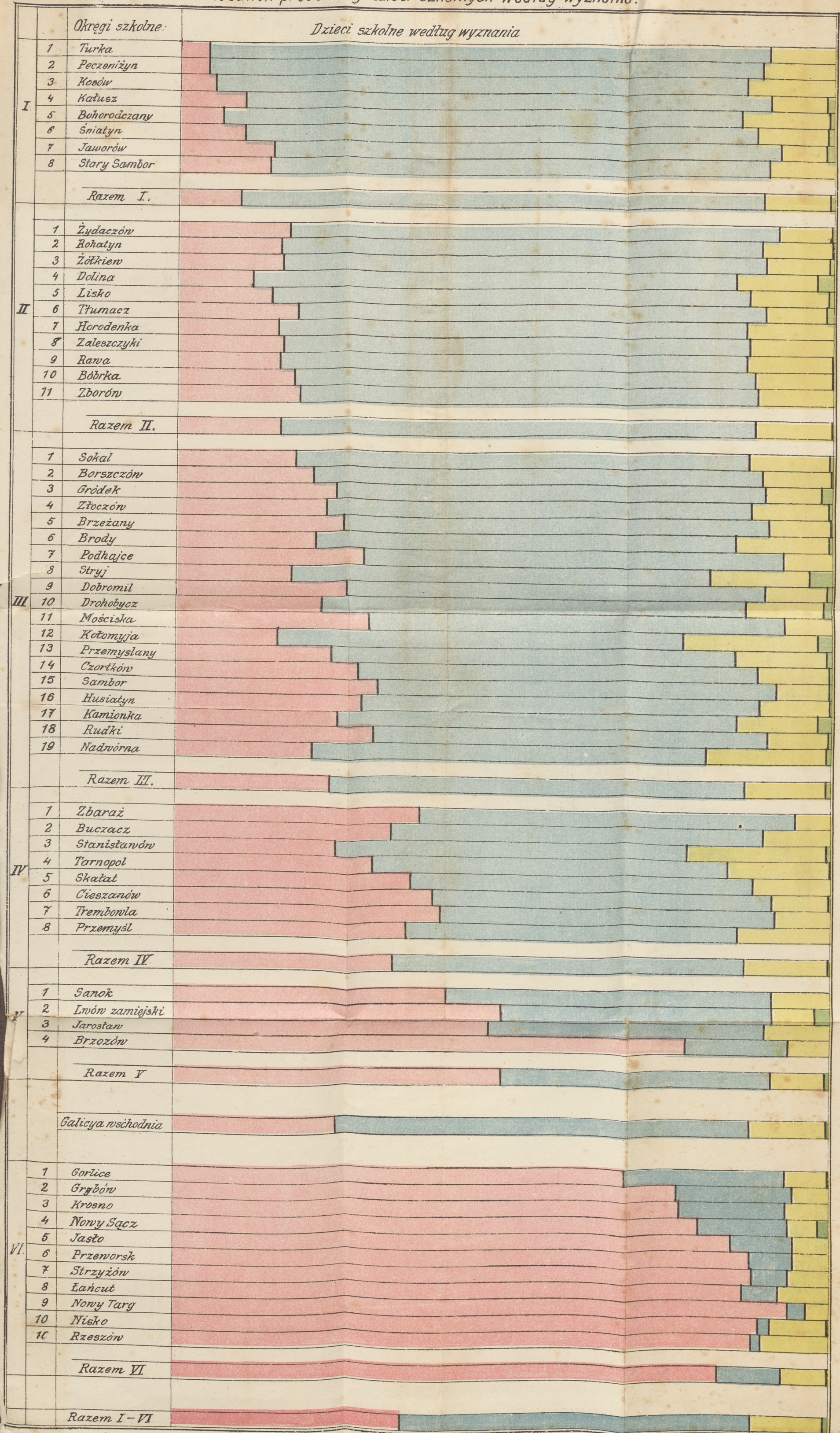
**Dolina.** Oddział założony dnia 6 czerwca 1869 po dłuższem uspieniu, obudził się do nowego życia. W dniu 18. czerwca 1910 odbyło się Walne Zgromadzenie pod przewodnictwem p. Tadeusza Toczyskiego, którego wybrano prezesem. Do Towarzystwa zgłosiło przystąpienie 48 osób. Jako delegaci Zarządu Głównego przybyli pp. L. Stachoń i Wł. Zdek. Szczęść Boże w dalszej pracy!

B.





Tablica 1. Stosunek procentowy dzieci szkolnych według wyznania.



Wyznanie ewangelickie  
Wyznanie izraelskie  
Wyznanie grecko-katolickie  
Wyznanie rzym. katolickie  
Długość powyższa prostokątów odpowiada 10% na tabeli

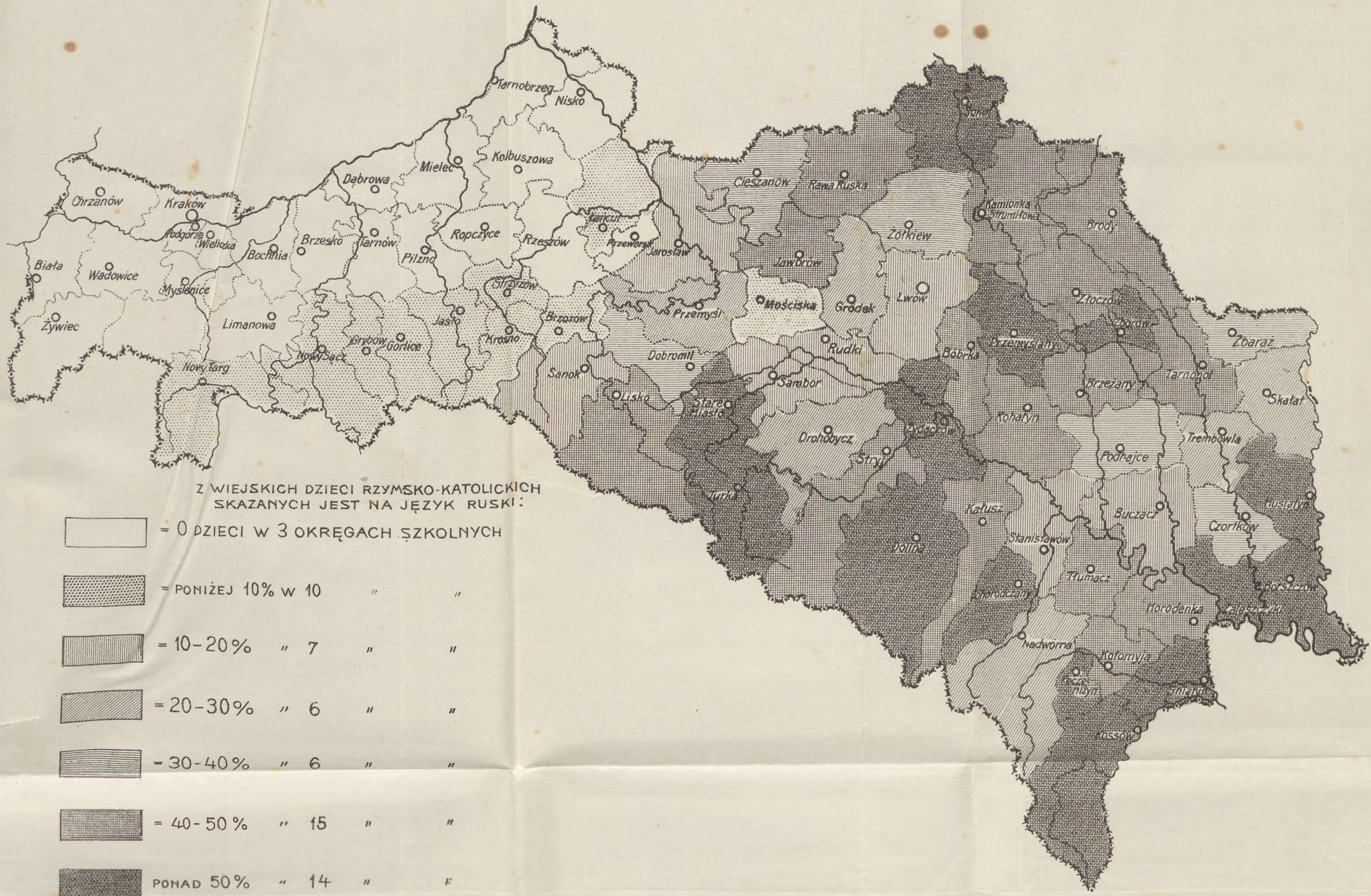


Liczby absolutne.

	Liczby absolutne																				ogółem		
	50	100	200	300	400	500	600	700	800	900	1000	1100	1200	1300	1400	1500	1600	1700	1800	1900	2000	z tego w zakresach ruskich mających ponad 40 dzieci tatarskich	Liczba zakresów
1 Turka	[Bar chart]																				162	1	55
2 Peczenizyn	[Bar chart]																				48	-	-
3 Kosów	[Bar chart]																				101	1	49
4 Kałusz	[Bar chart]																				410	1	80
5 Bohorodczany	[Bar chart]																				187	-	-
6 Śniatyn	[Bar chart]																				314	-	-
7 Javorów	[Bar chart]																				500	3	213
8 Stary Sambor	[Bar chart]																				256	2	132
9 Żydaczów	[Bar chart]																				691	2	138
10 Rohatyn	[Bar chart]																				944	7	416
11 Żółkiew	[Bar chart]																				571	4	185
12 Dolina	[Bar chart]																				540	4	263
13 Lisko	[Bar chart]																				789	7	419
14 Tłumacz	[Bar chart]																				944	5	402
15 Horodenka	[Bar chart]																				467	2	117
16 Łaleszczyki	[Bar chart]																				937	8	465
17 Rawa	[Bar chart]																				794	4	201
18 Bóbrka	[Bar chart]																				830	4	259
19 Zborów	[Bar chart]																				700	4	212
20 Sokal	[Bar chart]																				1320	8	417
21 Borszczów	[Bar chart]																				1585	13	924
22 Gródek	[Bar chart]																				455	3	178
23 Złoczów	[Bar chart]																				1243	8	505
24 Brzezany	[Bar chart]																				1323	10	705
25 Brody	[Bar chart]																				1532	12	725
26 Podhajce	[Bar chart]																				1061	9	710
27 Stryj	[Bar chart]																				546	1	46
28 Dobromil	[Bar chart]																				722	5	313
29 Drohobycz	[Bar chart]																				803	7	458
30 Mościska	[Bar chart]																				264	1	50
31 Kocomyja	[Bar chart]																				355	-	-
32 Przemyślany	[Bar chart]																				1508	12	796
33 Czortków	[Bar chart]																				831	9	535
34 Sambor	[Bar chart]																				365	1	49
35 Husiatyn	[Bar chart]																				1995	24	1848
36 Kamionka	[Bar chart]																				1558	11	656
37 Rudki	[Bar chart]																				358	2	120
38 Nadwórna	[Bar chart]																				406	1	59
39 Zbaraz	[Bar chart]																				1390	11	1007
40 Buczacz	[Bar chart]																				745	7	368
41 Stanisławów	[Bar chart]																				473	-	-
42 Tarnopol	[Bar chart]																				2087	17	1416
43 Skaziat	[Bar chart]																				1188	11	857
44 Cieszanów	[Bar chart]																				1498	15	1198
45 Trembowla	[Bar chart]																				982	6	539
46 Przemyśl	[Bar chart]																				797	4	304
47 Sanok	[Bar chart]																				486	5	242
48 Inów zamiejski	[Bar chart]																				1387	10	609
49 Jarostan	[Bar chart]																				915	5	531
50 Brzozów	[Bar chart]																				248	2	209
																					40611	288	19980
51 Gorlice	[Bar chart]																				70	-	-
52 Grybów	[Bar chart]																				77	-	-
53 Krosno	[Bar chart]																				157	1	65
54 Nowy Sącz	[Bar chart]																				12	-	-
55 Jasto	[Bar chart]																				65	-	-
56 Przeworsk	[Bar chart]																				-	-	-
57 Strzyżów	[Bar chart]																				12	-	-
58 Łańcut	[Bar chart]																				23	-	-
59 Nowy Targ	[Bar chart]																				18	-	-
60 Nisko	[Bar chart]																				-	-	-
61 Rzeszów	[Bar chart]																				-	-	-
																					374	1	65
																					40985	289	20045



# DZIECI RZYMSKO-KATOLICKIE W WIEJSKICH ZAKRESACH SZKOLNYCH SKAZANE PRZY POBIERANIU NAUKI CODZIENNEJ NA JEZYK WYKLADOWY RUSKI





# Dzieci obowiązane do nauki codziennej według

(Okręgami szkolnymi względnie także powiatami sądowymi)

**TABLICA I.**

Liczba porz. okr. szkolnych	Grupy okręg. szkol. ze wzgl. na proc. dzieci gr.-kat.	Liczba porz. okręgu szkol. danej grupy	Okręgi szkolne	Dzieci w wieku szkolnym według wyznania										
				rzym.-kat.	gr.-kat.	ewang.	orm.	izrael.	razem	rzym.-kat.	gr.-kat.	awan.	orm.	izrael.
				a) cyfry absolutne						b) cyfry procentowe				
				1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	I. Ponad 75% gr.-kat.	1	Turka . . . . .	440	9538	3	—	1068	11049	4·0	86·3	—	—	9·7
2		2	Peczeniżyn . . . . .	229	4826	—	—	621	5676	4·0	85·0	—	—	11·0
3		3	Kosów . . . . .	575	8704	—	86	1477	10842	5·3	80·3	—	0·8	13·6
4		4	Kałuż . . . . .	1404	11292	151	—	1363	14210	9·9	79·5	1·0	—	9·6
5		5	Bohorodczany . . . . .	622	7367	58	1	1329	9377	6·6	78·6	0·6	—	14·2
6		6	Śniatyn . . . . .	1361	1) 11209	118	1	1680	14369	9·5	78·0	0·8	—	11·7
7		7	Jaworów . . . . .	1789	9681	129	—	1063	12662	14·1	76·5	1·0	—	8·4
8		8	Stary Sambor . . . . .	1375	7698	—	—	1002	9975	13·8	76·2	—	—	10·0
			Razem I.	7795	70215	459	88	9603	88160	8·8	79·7	0·5	0·1	10·9
9	II. 70—75% gr.-kat.	1	Żydaczów . . . . .	2329	10491	11	—	1186	14017	16·6	74·8	0·1	—	8·5
10		2	Rohatyn . . . . .	3167	14617	16	—	2217	20017	15·8	73·0	0·1	—	11·1
11		3	Żółkiew . . . . .	2347	10598	79	—	1523	14547	16·2	72·9	0·5	—	10·4
12		4	Dolina . . . . .	1882	11673	476	—	1995	16026	11·8	72·8	2·9	—	12·5
13		5	Lisko . . . . .	2479	12652	125	—	2234	17490	14·2	72·3	0·7	—	12·8
14		6	Tłumacz . . . . .	3054	12115	166	14	1576	16925	18·0	71·6	1·0	0·1	9·3
15		7	Horodenka . . . . .	1762	8327	—	5	1568	11662	15·1	71·4	—	—	13·5
16		8	Zaleszczyki . . . . .	1868	8108	2	1	1455	11429	16·3	70·9	—	—	12·8
17		9	Rawa . . . . .	2583	11624	54	—	2163	16424	15·8	70·7	0·3	—	13·2
18		10	Bóbrka . . . . .	2635	10576	29	—	1798	15038	17·5	70·3	0·2	—	12·0
19		11	Zborów . . . . .	1767	6834	—	—	1127	9728	18·2	70·2	—	—	11·6
			Razem II.	25873	117610	958	20	18842	163303	15·9	72·0	0·6	—	11·5
20	III. 60—70% gr.-kat.	1	Sokal . . . . .	2902	11053	47	6	2007	16015	18·1	69·0	0·3	—	12·6
21		2	Borszczów . . . . .	3421	11067	2	2	1761	16253	21·1	68·1	—	—	10·8
22		3	Gródek . . . . .	2846	7541	198	—	976	11561	24·7	65·2	1·7	—	8·4
23		4	Złoczów . . . . .	4040	11426	52	1	2195	17714	22·8	64·5	0·3	—	12·4
24		5	Brzeżany . . . . .	4866	12069	1	2	1814	18752	25·2	64·2	—	—	9·6
25		6	Brody . . . . .	5183	15455	86	—	3518	24242	21·4	63·8	0·3	—	14·5
26		7	Podhajce . . . . .	3913	8652	—	—	1028	13593	23·8	63·7	—	—	7·5
27		8	Stryj . . . . .	3703	13501	762	—	3211	21177	17·5	63·7	3·6	—	15·2
28		9	Dobromiń . . . . .	3347	8009	76	1	1232	12665	26·4	63·3	0·6	—	9·7
29		10	Drohobycz . . . . .	4987	16592	313	—	4451	26343	18·9	63·0	1·2	—	16·9
30		11	Mościska . . . . .	4289	9141	1	—	1082	14513	29·6	63·0	—	—	7·4
31		12	Kołomyja . . . . .	2989	11725	402	3	3923	19042	15·7	61·6	2·1	—	20·6
32		13	Przemysły . . . . .	3331	8534	124	1	1917	13957	23·9	61·5	0·9	—	13·7
33		14	Czortków . . . . .	3535	7646	36	—	1396	12613	23·0	60·6	0·3	—	11·1
34		15	Sambor . . . . .	5166	10096	55	—	1336	16653	31·0	60·6	0·4	—	8·0
35		16	Husiatyn . . . . .	4212	8965	2	—	1644	14823	28·4	60·5	—	—	11·1
36		17	Kamionka . . . . .	4429	10766	357	—	2264	17816	24·9	60·4	2·0	—	12·7
37		18	Rudki . . . . .	2896	5810	53	—	885	9644	30·0	60·2	0·6	—	9·2
38		19	Nadwórna . . . . .	2132	6304	112	—	1893	10491	21·0	60·0	1·0	—	18·0
			Razem III.	72237	194402	2679	16	38533	307867	23·5	63·1	0·9	—	12·5
39	IV. 50—60% gr.-kat.	1	Zbaraż . . . . .	4853	7365	—	2	762	12982	37·4	56·7	—	—	5·9
40		2	Buczacz . . . . .	7079	12081	2	—	2288	21450	33·0	56·3	—	—	10·7
41		3	Stanisławów . . . . .	5126	11531	175	2) 8	3) 4509	21349	24·0	54·0	0·8	—	21·2
42		4	Tarnopol . . . . .	6152	11014	52	—	3166	20384	30·2	54·0	0·3	—	15·5
43		5	Skala . . . . .	5329	7606	—	—	1793	14728	36·2	51·6	—	—	12·2
44		6	Cieszanów . . . . .	5748	7519	14	—	1327	14608	39·4	51·4	0·1	—	9·1
45		7	Trembowła . . . . .	5281	6606	—	—	1136	13023	40·6	50·7	—	—	8·7
46		8	Przemysły . . . . .	8657	12289	—	—	3496	24442	35·4	50·3	—	—	14·3
			Razem IV.	48225	76011	243	10	18477	142966	33·7	53·2	0·2	—	12·9
47	V. Poniżej 50% dzieci gr.-kat.	1	4) p. s. Bukowsko . . . . .	1064	2728	—	—	302	4094	26·0	66·6	—	—	7·4
			„ „ Rymanów . . . . .	2138	1874	—	—	444	4456	48·0	42·1	—	—	9·9
			„ „ Sanok . . . . .	4005	4029	—	—	783	8817	45·4	45·7	—	—	8·9
			Sanok . . . . .	7207	8631	—	—	1529	17367	41·5	49·6	—	—	8·9

1) w tem 1 gr. nieun.  
 2) w tem 1 gr.-oryent.  
 3) w tem 21 Karaitów.  
 4) p. s. = powiat sądowy.  
 „Szkoła“ z. 7. 1910.



# wyznania w roku szkolnym 1908/09.

w okręgach, mających mniej niż 50% dzieci gr.-kat.)

Liczba porz. okr. szkolnych	Grupy okręg. szkol. ze wzgl. na proc. dzieci gr.-kat.	Liczba porz. okręgu szkol. danej grupy	Określi szkolne	Dzieci w wieku szkolnym według wyznania													
				rzym.-kat.	gr.-kat.	ewang.	orm.	izrael.	razem	rzym.-kat.	gr.-kat.	ewang.	orm.	izrael.			
				a) cyfry absolutne					b) cyfry procentowe								
				5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15			
48	V. Poniżej 50% dzieci gr.-kat.	2	p. s. Lwów okolica . . . . .	5862	4758	46	—	891	11057	48·5	43·0	0·4	—	8·1			
			„ „ Szczerzec . . . . .	1315	3816	424	—	405	5960	22·1	64·0	7·1	—	6·8			
			„ „ Winniki . . . . .	2887	2855	100	—	180	6022	47·9	47·4	1·7	—	3·0			
			Lwów zamiejski . . . . .	9564	11429	570	—	1476	23039	41·5	49·6	2·5	—	6·4			
			p. s. Jarosław . . . . .	5216	2130	—	—	1234	8580	60·8	24·8	—	—	14·4			
			„ „ Pruchnik . . . . .	2612	808	—	—	247	3667	71·2	22·0	—	—	6·8			
			„ „ Radymno . . . . .	1733	3624	—	—	309	5666	30·6	64·0	—	—	5·4			
			„ „ Sieniawa . . . . .	2200	3580	—	—	682	6462	34·0	55·4	—	—	10·6			
			Jarosław . . . . .	11761	10142	—	—	2472	24375	48·3	41·6	—	—	10·1			
			p. s. Brzozów . . . . .	7979	1088	—	—	553	9620	82·9	11·3	—	—	5·8			
			„ „ Dynów . . . . .	2872	1091	—	—	342	4305	66·7	25·4	—	—	7·9			
			Brzozów . . . . .	10851	2179	—	—	895	13925	77·9	15·6	—	—	6·5			
			Razem V. . . . .	39383	32381	570	—	6372	78706	50·0	41·2	0·7	—	8·1			
						Razem I—V. czyli Galicya wschodnia . . . . .	193513	490619	4909	134	91827	781002	24·8	62·8	0·6	—	11·8
			51	VI. Okręgi Galicyi zachodniej, w których znajdują się dzieci wyznania grecko-katolickiego	1	p. s. Biecz . . . . .	4906	—	—	—	223	5129	95·7	—	—	—	4·3
„ „ Gorlice . . . . .	5686	3706				—	—	824	10217	55·6	36·3	—	—	8·1			
Gorlice . . . . .	10592	3706				—	—	1047	15346	68·4	24·8	—	—	6·8			
p. s. Ciężkowice . . . . .	3211	—				—	—	202	3413	94·1	—	—	—	5·9			
„ „ Grybów . . . . .	3868	1634				—	—	318	5820	66·4	23·1	—	—	5·5			
Grybów . . . . .	7079	1634				—	—	520	9233	76·7	17·7	—	—	5·6			
p. s. Dukla . . . . .	2605	1410				—	—	526	4541	57·4	31·0	—	—	11·6			
„ „ Krosno . . . . .	9064	1017				—	—	475	10556	85·9	9·6	—	—	4·5			
Krosno . . . . .	11669	2427				—	—	1001	15097	77·3	16·1	—	—	6·6			
p. s. Muszyna . . . . .	623	2362				—	—	171	3161	19·9	74·7	—	—	5·4			
„ „ Nowy Sącz . . . . .	10541	506				235	—	742	12024	87·7	4·2	1·9	—	6·2			
„ „ Stary Sącz . . . . .	6720	—				98	—	143	6961	96·5	—	1·4	—	2·1			
Nowy Sącz . . . . .	17889	2868				333	—	1056	22146	80·8	13·0	1·5	—	4·7			
p. s. Jasło . . . . .	10673	21				1	—	592	11287	94·6	0·2	—	—	5·2			
„ „ Żmigród . . . . .	2449	1377				2	—	298	4126	59·4	33·4	—	—	7·2			
Jasło . . . . .	13122	1398	3	—	890	15413	85·1	9·1	—	—	5·8						
Przeworsk . . . . .	8070	606	1	—	505	9182	87·9	6·6	—	—	5·5						
p. s. Frysztak . . . . .	3691	499	—	—	262	4452	82·9	11·2	—	—	5·9						
„ „ Strzyżów . . . . .	5277	80	—	—	380	5737	92·0	1·4	—	—	6·6						
Strzyżów . . . . .	8968	579	—	—	642	10189	88·0	5·7	—	—	6·3						
p. s. Łańcut . . . . .	8328	—	—	—	645	8973	92·8	—	—	—	7·2						
„ „ Leżajsk . . . . .	6109	936	26	—	652	7723	79·1	12·1	0·3	—	8·5						
Łańcut . . . . .	14437	936	26	—	1297	16696	86·4	5·6	0·1	—	7·9						
p. s. Czarny Dunajec . . . . .	2337	—	—	—	46	2333	98·1	—	—	—	1·9						
„ „ Krościenko . . . . .	2717	309	—	—	110	3136	86·6	9·9	—	—	3·5						
„ „ Nowy Targ . . . . .	6441	—	1	—	301	6743	95·5	—	—	—	4·5						
Nowy Targ . . . . .	11495	309	1	—	457	12262	93·8	2·5	—	—	3·7						
p. s. Nisko . . . . .	7207	3	23	—	562	7795	92·5	—	0·3	—	7·2						
„ „ Ulanów . . . . .	2384	179	—	—	336	2949	80·8	6·1	—	—	13·1						
Nisko . . . . .	9591	182	23	—	948	10744	89·3	1·7	0·2	—	8·8						
p. s. Głogów . . . . .	4162	—	—	—	343	4505	92·4	—	—	—	7·6						
„ „ Rzeszów . . . . .	10052	37	—	—	1786	11875	84·7	0·3	—	—	15·0						
„ „ Tyczyn . . . . .	9004	335	—	—	638	9977	90·2	3·4	—	—	6·4						
Rzeszów . . . . .	23218	372	—	—	2767	26357	88·1	1·4	—	—	10·5						
Razem VI. . . . .	136130	15017	383	—	11130	162665	83·7	9·2	0·2	—	6·9						
			Suma ogólna . . . . .	329643	505636	5297	134	102957	943667	34·9	53·6	0·6	—	10·9			



# Dzieci w wieku szkolnym mieszkające w gminach miejskich.

**TABLICA II.**

Grupy okręg. szkolnych	Liczba porz. okręgu szkol. danej grupy	Okręgi szkolne	Liczba							Na 100 dzieci liczby ogólnej przypada dzieci wyznania					Na 100 dzieci każdego wyznania w okręgu szkol. przypada dzieci tego samego wyznania mieszkających w gminach miejskich					
			gmin miejskich	Dzieci w wieku szkolnym według wyznania mieszk. w gminach miejskich						rzym.-kat.	gr.-kat.	ewang.	orm.	izrael.	rzym.-kat.	gr.-kat.	ewang.	orm.	izrael.	razem
				rzym.-kat.	gr.-kat.	ewang.	orm.	izrael.	razem											
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
I.	1	Turka . . . . .	1	195	346	1	—	565	1107	17·6	31·3	0·1	—	51·0	44·3	3·6	33·3	—	52·9	10·0
	2	Peczeniżyn . . . . .	2	142	458	—	—	479	1079	13·2	42·4	—	—	44·4	62·0	9·5	—	—	77·1	19·0
	3	Kosów . . . . .	3	474	1068	—	86	1225	2853	16·6	37·4	—	3·0	43·0	82·4	12·3	—	100·0	82·9	26·3
	4	Kałuż . . . . .	2	357	635	7	—	1089	2088	17·1	30·4	0·3	—	52·2	25·4	5·6	4·6	—	80·0	14·7
	5	Bohorodczany . . . . .	3	315	711	12	1	1036	2075	15·2	34·3	0·6	—	49·9	50·6	9·7	20·7	100·0	78·0	22·1
	6	Śniatyn . . . . .	2	715	1293	77	1	1069	3155	22·7	41·0	2·4	—	33·9	52·5	11·5	65·3	100·0	63·6	22·0
	7	Jaworów . . . . .	3	492	1129	2	—	757	2380	20·7	47·4	0·1	—	31·8	27·5	11·7	1·6	—	71·2	18·8
	8	Stary Sambor . . . . .	4	681	616	—	—	689	1986	34·3	31·0	—	—	34·7	49·5	8·1	—	—	68·8	19·9
			<b>Razem I.</b>	<b>20</b>	<b>3371</b>	<b>6256</b>	<b>99</b>	<b>88</b>	<b>6909</b>	<b>16723</b>	<b>20·2</b>	<b>37·4</b>	<b>0·6</b>	<b>0·5</b>	<b>41·3</b>	<b>43·2</b>	<b>8·9</b>	<b>21·6</b>	<b>100·0</b>	<b>72·0</b>
II.	1	Żydaczów . . . . .	4	731	921	10	—	997	2659	27·5	34·6	0·4	—	37·5	31·4	8·8	90·9	—	84·1	19·0
	2	Rohatyn . . . . .	10	928	2479	13	—	1958	5378	17·3	46·1	0·2	—	36·4	29·3	16·9	81·2	—	88·3	26·9
	3	Żółkiew . . . . .	2	579	790	3	—	970	2342	24·7	33·8	0·1	—	41·4	24·7	7·5	3·8	—	63·7	16·1
	4	Dolina . . . . .	3	863	700	114	—	1238	2915	23·6	24·0	3·9	—	42·5	45·9	6·0	23·9	—	62·1	18·2
	5	Lisko . . . . .	4	404	459	—	—	1454	2317	17·4	19·8	—	—	62·8	16·3	3·6	—	—	65·1	13·2
	6	Tłumacz . . . . .	5	1011	2381	52	14	1368	4826	20·9	49·3	1·1	0·3	28·4	33·1	19·7	31·3	100·0	86·8	28·5
	7	Horodenka . . . . .	3	688	1313	—	3	1205	3209	21·4	40·9	—	0·1	37·6	39·0	15·8	—	60·0	76·8	27·5
	8	Zaleszczyki . . . . .	4	370	694	2	1	1162	2229	16·6	31·1	0·1	—	52·2	19·8	8·6	100·0	100·0	79·9	19·5
	9	Rawa . . . . .	6	867	1283	7	—	1880	4037	21·5	31·8	0·2	—	46·5	33·6	11·0	13·0	—	86·9	24·6
	10	Bóbrka . . . . .	4	840	1049	5	—	1296	3190	26·3	32·9	0·2	—	40·6	31·9	9·9	17·2	—	72·1	21·2
	11	Zborów . . . . .	4	716	1487	—	—	1011	3214	22·3	46·3	—	—	31·4	40·5	21·8	—	—	89·7	33·0
		<b>Razem II.</b>	<b>49</b>	<b>7997</b>	<b>13556</b>	<b>206</b>	<b>18</b>	<b>14539</b>	<b>36316</b>	<b>22·0</b>	<b>37·3</b>	<b>0·6</b>	<b>0·1</b>	<b>40·0</b>	<b>30·9</b>	<b>11·5</b>	<b>21·5</b>	<b>90·0</b>	<b>77·2</b>	<b>22·2</b>
III.	1	Sokal . . . . .	5	1024	703	1	—	1616	3344	30·6	21·0	—	—	48·4	35·3	6·4	2·1	—	80·5	20·9
	2	Borszczów . . . . .	9	1015	2315	2	—	1253	4585	22·1	50·5	—	—	27·4	29·7	20·9	100·0	—	71·2	28·2
	3	Gródek . . . . .	2	1012	754	6	—	793	2565	39·5	29·4	0·2	—	30·9	35·6	30·7	3·0	—	81·2	22·2
	4	Złoczów . . . . .	6	955	1795	5	1	1887	4643	20·6	38·7	0·1	—	40·6	23·6	15·7	9·6	100·0	86·0	26·2
	5	Brzeżany . . . . .	4	1739	1460	—	1	1432	4632	37·6	31·5	—	—	30·9	35·7	12·1	—	50·0	78·9	24·7
	6	Brody . . . . .	10	1808	2526	77	—	3067	7478	24·2	33·8	1·0	—	41·0	34·9	16·3	89·5	—	87·2	30·8
	7	Podhajce . . . . .	1	231	330	—	—	570	1131	20·4	29·2	—	—	50·4	5·9	3·8	—	—	55·4	8·3
	8	Stryj . . . . .	2	2535	2067	168	—	2687	7457	34·0	27·7	2·3	—	36·0	68·5	15·3	22·0	—	83·7	35·2
	9	Dobromil . . . . .	4	489	334	—	1	755	1579	31·0	21·1	—	0·1	47·8	14·6	4·2	—	100·0	61·3	12·5
	10	Drohobycz . . . . .	1	1536	1320	18	—	2319	5193	29·6	25·4	0·3	—	44·7	30·8	8·0	5·8	—	52·1	19·7
	11	Mościska . . . . .	4	1138	748	1	—	956	2843	40·0	26·4	0·03	—	33·6	26·5	8·2	100·0	—	88·4	19·6
	12	Kołomyja . . . . .	4	2159	1855	375	—	3566	7955	27·1	23·4	4·7	—	44·8	72·2	15·8	93·3	—	90·9	41·8
	13	Przemysły . . . . .	4	790	722	—	1	1402	2915	27·1	24·8	—	—	48·1	23·7	8·2	—	100·0	72·1	20·9
	14	Czortków . . . . .	4	639	655	2	—	1010	2306	27·7	28·4	0·1	—	43·8	18·1	8·6	5·6	—	72·3	18·3
	15	Sambor . . . . .	1	1565	399	—	—	954	2918	53·6	13·7	—	—	32·7	30·3	4·0	—	—	71·4	17·5
	16	Husiatyn . . . . .	4	1244	1472	2	—	1289	4007	31·0	36·7	0·1	—	32·2	29·5	16·4	100·0	—	78·4	27·0
	17	Kamionka . . . . .	7	1452	2292	19	—	1835	5598	26·0	40·9	0·3	—	32·8	32·8	21·3	5·3	—	81·1	31·4
	18	Rudki . . . . .	2	560	466	1	—	736	1763	31·7	26·4	0·1	—	41·8	19·3	8·0	1·9	—	83·2	18·3
	19	Nadwórna . . . . .	2	510	753	13	—	1372	2633	19·2	28·6	0·5	—	51·7	23·4	12·0	11·6	—	72·5	25·3
		<b>Razem III.</b>	<b>76</b>	<b>22401</b>	<b>22971</b>	<b>690</b>	<b>4</b>	<b>29499</b>	<b>75565</b>	<b>29·7</b>	<b>30·4</b>	<b>0·9</b>	<b>—</b>	<b>39·0</b>	<b>31·0</b>	<b>11·8</b>	<b>25·8</b>	<b>25·0</b>	<b>76·6</b>	<b>24·5</b>
IV.	1	Zbaraż . . . . .	1	1012	534	—	—	574	2120	47·7	25·2	—	—	27·1	20·9	7·3	—	—	75·3	16·3
	2	Buczacz . . . . .	6	2327	1534	2	—	1869	5732	40·6	26·8	0·03	—	32·6	32·9	12·7	100·0	—	81·7	26·7
	3	Stanisławów . . . . .	4	2127	1422	169	8	3133	6859	31·0	20·7	2·5	0·1	45·7	41·5	12·3	96·6	100·0	69·5	32·1
	4	Tarnopol . . . . .	2	1545	1439	7	—	2759	5800	26·6	25·7	0·1	—	47·6	25·1	13·5	13·5	—	87·1	28·5
	5	Skałat . . . . .	5	766	688	—	—	1518	2972	25·8	23·1	—	—	51·1	14·4	9·0	—	—	84·7	20·2
	6	Cieszanów . . . . .	6	1373	884	1	—	957	3215	42·7	27·5	—	—	29·8	23·9	11·8	7·1	—	72·1	22·0
	7	Trembowła . . . . .	4	1266	1064	—	—	863	3193	39·7	33·3	—	—	27·0	24·0	16·1	—	—	76·0	24·5
	8	Przemysły . . . . .	7	4186	1761	—	—	3155	9102	46·0	19·3	—	—	34·7	48·4	14·3	—	—	90·2	37·2
		<b>Razem IV.</b>	<b>35</b>	<b>14602</b>	<b>9376</b>	<b>179</b>	<b>8</b>	<b>14828</b>	<b>38993</b>	<b>37·4</b>	<b>24·1</b>	<b>0·5</b>	<b>—</b>	<b>38·0</b>	<b>30·3</b>	<b>12·3</b>	<b>73·7</b>	<b>80·0</b>	<b>80·3</b>	<b>27·3</b>
V.	1	Sanok . . . . .	9	1709	242	—	—	1112	3063	55·8	7·9	—	—	36·3	23·7	2·8	—	—	72·7	17·6
	2	Lwów zamiejski . . . . .	4	355	349	9	—	555	1268	28·0	27·5	0·7	—	43·8	3·7	3·1	1·6	—	37·6	5·5
	3	Jarosław . . . . .	4	2401	910	—	—	1859	5170	46·4	17·6	—	—	36·0	20·4	9·0	—	—	75·2	21·2
	4	Brzozów . . . . .	3	1171	9	—	—	634	1814	64·6	0·5	—	—	34·9	10·8	0·4	—	—	70·8	13·0
		<b>Razem V.</b>	<b>20</b>	<b>5636</b>	<b>1510</b>	<b>9</b>	<b>—</b>	<b>4160</b>	<b>11315</b>	<b>49·8</b>	<b>13·3</b>	<b>0·1</b>	<b>—</b>	<b>36·8</b>	<b>14·3</b>	<b>4·7</b>	<b>1·6</b>	<b>—</b>	<b>65·3</b>	<b>14·4</b>
		<b>Razem I—V. czyli Galicya wschodnia . . . . .</b>	<b>200</b>	<b>54007</b>	<b>53669</b>	<b>1183</b>	<b>118</b>	<b>69935</b>	<b>178912</b>	<b>30·18</b>	<b>30·0</b>	<b>0·66</b>	<b>0·07</b>	<b>39·09</b>	<b>27·9</b>	<b>10·9</b>	<b>24·1</b>	<b>88·1</b>	<b>76·2</b>	<b>22·9</b>
VI.	1	Gorlice . . . . .	4	1470	169	1	—	789	2429	60·5	7·0	—	—	32·5	13·9	0·5	100·0	—	95·8	15·8
	2	Grybów . . . . .	3	977	2	—	—	369	1343	72·5	0·1	—	—	27·4	13·8	0·1	—	—	71·0	14·6
	3	Krosno . . . . .	4	1991	6	—	—	921	2918	68·2	0·2	—	—</							



# Dzieci w wieku szkolnym mieszkające w gminach wiejskich.

**TABLICA III.**

Grupy okręg. szkolnych	Liczba porz. okręgu szkol. danej grupy	Okręgi szkolne	Liczba							Na 100 dzieci liczby ogólnej w gmin. wiejskich przypada dzieci wyznania					Na 100 dzieci każdego wyznania w okręgu szkol. przypada dzieci tego samego wyznania mieszkających w gminach wiejskich					
			gmin wiejskich	Dzieci w wieku szkolnym według wyznania mieszk. w gminach wiejskich						rzym. kat.	gr. kat.	ewan.	orm.	izrael.	rzym. kat.	gr. kat.	ewan.	orm.	izrael.	razem
				rzym. kat.	gr. kat.	ewang.	orm.	izrael.	razem											
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
I.	1	Turka . . . . .	73	245	9192	2	—	503	9942	2.5	92.4	—	—	5.1	55.7	96.4	66.7	—	47.1	90.0
	2	Peczeniżyn . . . . .	19	87	4368	—	—	142	4597	1.9	95.0	—	—	3.1	38.0	90.5	—	—	22.9	81.0
	3	Kosów . . . . .	40	101	7636	—	—	252	7989	1.3	95.6	—	—	3.1	17.6	87.7	—	—	17.1	73.7
	4	Kałuż . . . . .	67	1047	10657	144	—	274	12122	8.6	87.9	1.2	—	2.3	74.6	94.4	95.4	—	20.0	85.3
	5	Bohorodczany . . . . .	34	307	6656	46	—	293	7302	4.2	91.2	0.6	—	4.0	49.4	90.3	79.3	—	22.0	77.9
	6	Sniatyn . . . . .	39	646	9916	41	—	611	11214	5.8	88.4	0.4	—	5.4	47.5	88.5	34.7	—	36.4	78.0
	7	Jaworów . . . . .	67	1297	8552	127	—	306	10282	12.6	83.2	1.2	—	3.0	72.5	88.3	98.4	—	28.8	81.2
	8	Stary Sambor . . . . .	52	694	6982	—	—	313	7989	8.7	87.4	—	—	3.9	50.5	91.9	—	—	31.2	80.1
			<b>Razem I. . . . .</b>	<b>391</b>	<b>4424</b>	<b>63959</b>	<b>360</b>	<b>—</b>	<b>2694</b>	<b>71487</b>	<b>6.2</b>	<b>89.5</b>	<b>0.5</b>	<b>—</b>	<b>3.8</b>	<b>56.8</b>	<b>91.1</b>	<b>78.4</b>	<b>—</b>	<b>28.0</b>
II.	1	Żydaczów . . . . .	70	1598	9570	1	—	189	11358	14.1	84.2	—	—	1.7	68.6	91.2	9.1	—	15.9	81.0
	2	Rohatyn . . . . .	89	2239	12138	3	—	259	14639	15.3	82.9	—	—	1.8	70.7	83.1	18.8	—	11.7	73.1
	3	Żółkiew . . . . .	72	1768	9808	76	—	553	12205	14.5	80.4	0.6	—	4.5	75.3	92.5	96.2	—	36.3	83.9
	4	Dolina . . . . .	84	1019	10973	362	—	757	13111	7.8	83.7	2.7	—	5.8	54.1	94.0	76.1	—	37.9	81.8
	5	Lisko . . . . .	150	2075	12193	125	—	780	15173	13.7	80.3	0.8	—	5.2	83.7	96.4	100.0	—	34.9	86.8
	6	Tłumacz . . . . .	60	2043	9734	114	—	208	12099	16.9	80.5	0.9	—	1.7	66.9	80.3	68.7	—	13.2	71.5
	7	Horodenka . . . . .	46	1074	7014	—	2	363	8453	12.7	83.5	—	—	4.3	61.0	84.2	—	40.0	23.2	72.5
	8	Zaleszczyki . . . . .	53	1498	7409	—	—	293	9200	16.3	80.5	—	—	3.2	80.2	91.4	—	—	20.1	80.5
	9	Rawa . . . . .	67	1716	10341	47	—	283	12387	13.8	83.5	0.4	—	2.3	66.4	89.0	87.0	—	13.1	75.4
	10	Bóbrka . . . . .	86	1795	9527	24	—	502	11848	15.2	80.4	0.2	—	4.2	68.1	90.1	82.8	—	27.9	78.8
	11	Zborów . . . . .	48	1051	5347	—	—	116	6514	16.1	82.1	—	—	1.8	59.5	78.2	—	—	10.3	67.0
		<b>Razem II. . . . .</b>	<b>825</b>	<b>17876</b>	<b>104054</b>	<b>752</b>	<b>2</b>	<b>4303</b>	<b>126987</b>	<b>14.1</b>	<b>81.9</b>	<b>0.6</b>	<b>—</b>	<b>3.4</b>	<b>69.1</b>	<b>88.5</b>	<b>78.5</b>	<b>10.0</b>	<b>22.8</b>	<b>77.8</b>
III.	1	Sokal . . . . .	96	1878	10350	46	6	391	12672	14.8	81.7	0.3	0.1	3.1	64.7	93.6	97.9	100.0	19.5	79.1
	2	Borszczów . . . . .	66	2406	8752	—	2	508	11668	20.5	75.2	—	—	4.3	70.3	79.1	—	100.0	28.8	71.8
	3	Gródek . . . . .	68	1834	6787	192	—	183	8996	20.4	75.5	2.1	—	2.0	64.4	69.3	97.0	—	18.8	77.3
	4	Złoczów . . . . .	82	3085	9631	47	—	308	13071	23.6	73.7	0.4	—	2.3	76.4	84.3	90.4	—	14.0	73.8
	5	Brzeżany . . . . .	71	3127	10609	1	1	382	14120	22.2	75.1	—	—	2.7	64.3	87.9	100.0	50.0	21.1	75.3
	6	Brody . . . . .	93	3375	12929	9	—	451	16764	20.1	77.1	0.1	—	2.7	65.1	83.7	10.5	—	12.8	69.2
	7	Podhajce . . . . .	64	3682	8322	—	—	458	12462	29.5	66.8	—	—	3.7	94.1	96.2	—	—	44.6	91.7
	8	Stryj . . . . .	99	1168	11434	594	—	524	13720	8.5	83.3	4.4	—	3.8	31.5	84.7	78.0	—	16.3	64.8
	9	Dobromil . . . . .	90	2858	7675	76	—	477	11086	25.8	69.2	0.7	—	4.3	85.4	95.8	100.0	—	38.7	87.5
	10	Drohobycz . . . . .	78	3451	15272	295	—	2132	21150	16.3	72.2	1.4	—	10.1	69.2	92.0	94.2	—	47.9	80.3
	11	Mościska . . . . .	74	3151	8393	—	—	126	11670	27.0	71.9	—	—	1.1	73.5	91.8	—	—	11.6	80.4
	12	Kołomyja . . . . .	53	830	9870	27	3	357	11087	7.5	89.0	0.3	—	3.2	27.8	84.2	6.7	100.0	9.1	58.2
	13	Przemysły . . . . .	65	2541	7862	124	—	515	11042	23.0	71.2	1.1	—	4.7	76.3	91.8	100.0	—	27.9	79.1
	14	Czortków . . . . .	40	2896	6991	34	—	386	10307	28.1	67.9	0.3	—	3.7	81.9	91.4	94.4	—	27.7	81.7
	15	Sambor . . . . .	87	3601	9697	55	—	382	13735	26.2	70.6	0.4	—	2.8	69.7	96.0	100.0	—	28.6	82.5
	16	Husiatyn . . . . .	46	2968	7493	—	—	355	10816	27.4	69.3	—	—	3.3	70.5	83.6	—	—	21.6	73.0
	17	Kamionka . . . . .	85	2977	8474	338	—	429	12218	24.4	69.3	2.8	—	3.5	67.2	78.7	94.7	—	18.9	68.6
	18	Rudki . . . . .	68	2336	5344	52	—	149	7881	29.6	67.8	0.7	—	1.9	80.7	92.0	98.1	—	16.8	81.7
	19	Nadwórna . . . . .	31	1672	5546	99	—	521	7838	21.3	70.8	1.3	—	6.6	76.6	88.0	88.4	—	27.5	74.7
		<b>Razem III. . . . .</b>	<b>1356</b>	<b>49836</b>	<b>171431</b>	<b>1989</b>	<b>12</b>	<b>9034</b>	<b>232302</b>	<b>21.4</b>	<b>73.8</b>	<b>0.9</b>	<b>—</b>	<b>3.9</b>	<b>69.0</b>	<b>88.2</b>	<b>74.2</b>	<b>75.0</b>	<b>23.4</b>	<b>75.5</b>
IV.	1	Zbaraż . . . . .	59	3841	6831	—	2	188	10862	35.4	62.9	—	—	1.7	79.1	92.7	—	100.0	24.7	83.7
	2	Buczacz . . . . .	80	4752	10547	—	—	419	15718	30.2	67.1	—	—	2.7	67.1	87.3	—	—	18.3	73.3
	3	Stanisławów . . . . .	71	2999	10109	6	—	1376	14490	20.7	69.8	—	—	9.5	58.5	87.7	3.4	—	30.5	67.9
	4	Tarnopol . . . . .	80	4607	9525	45	—	407	14584	31.6	65.3	0.3	—	2.8	74.9	86.5	86.5	—	12.9	71.5
	5	Skałat . . . . .	59	4563	6918	—	—	275	11756	38.8	58.8	—	—	2.4	85.6	91.0	—	—	15.3	79.8
	6	Cieszanów . . . . .	60	4375	6635	13	—	370	11393	38.4	58.2	0.1	—	3.3	76.1	88.2	92.9	—	27.9	78.0
	7	Trembowla . . . . .	39	4015	5542	—	—	273	9830	40.8	56.4	—	—	2.3	76.0	83.9	—	—	24.0	75.5
	8	Przemysł . . . . .	116	4471	10528	—	—	341	15340	29.2	68.6	—	—	2.2	51.6	85.7	—	—	9.8	62.8
		<b>Razem IV. . . . .</b>	<b>564</b>	<b>33623</b>	<b>66635</b>	<b>64</b>	<b>2</b>	<b>3649</b>	<b>103973</b>	<b>32.3</b>	<b>64.1</b>	<b>0.1</b>	<b>—</b>	<b>3.5</b>	<b>69.7</b>	<b>87.7</b>	<b>26.3</b>	<b>20.0</b>	<b>19.7</b>	<b>72.7</b>
V.	1	Sanok . . . . .	123	5498	8889	—	—	417	14304	38.4	58.6	—	—	3.0	76.3	97.2	—	—	27.3	82.4
	2	Lwów zamiejski . . . . .	129	9209	11080	561	—	921	21771	42.3	50.9	2.6	—	4.2	96.3	96.9	98.4	—	62.4	94.5
	3	Jarosław . . . . .	105	9360	9232	—	—	613	19205	48.7	48.1	—	—	3.2	79.6	91.0	—	—	24.8	78.8
	4	Brzozów . . . . .	53	9680	2170	—	—	261	12111	79.9	17.9	—	—	2.2	89.2	99.6	—	—	29.2	87.0
		<b>Razem V. . . . .</b>	<b>410</b>	<b>33747</b>	<b>30871</b>	<b>561</b>	<b>—</b>	<b>2212</b>	<b>67391</b>	<b>50.1</b>	<b>45.8</b>	<b>0.8</b>	<b>—</b>	<b>3.3</b>	<b>85.7</b>	<b>95.3</b>	<b>98.4</b>	<b>—</b>	<b>34.7</b>	<b>85.6</b>
		<b>Razem I—V. czyli Galicya wschodnia . . . . .</b>	<b>3546</b>	<b>139506</b>	<b>436950</b>	<b>3726</b>	<b>16</b>	<b>21892</b>	<b>602090</b>	<b>23.17</b>	<b>72.57</b>	<b>0.62</b>	<b>—</b>	<b>3.64</b>	<b>72.1</b>	<b>89.1</b>	<b>75.9</b>	<b>11.9</b>	<b>23.8</b>	<b>77.1</b>
VI.	1	Gorlice . . . . .	83	9122	3537	—	—	258	12917	70.7	27.4	—	—	1.9	86.1	99.5	—	—	4.2	84.2
	2	Grybów . . . . .	70	6102	1632	—	—	151	7885	77.4	20.7	—	—	1.9	86.2	99.9	—	—	29.0</	



## Dzieci w wieku szkolnym

a) w zakresach szkolnych, b) w gminach posiadających tylko szkołę prywatną i c) w gminach bez szkoły.

Grupy okręgów szkolnych	Liczba porz. okręgów szk. danej grupy	Określi szkolne	a) Zakresy szkolne									b) Gminy posiadające tylko szkołę prywatną					c) Gminy bez szkoły (nie wcielone do zakresów szkolnych)							
			Liczba gmin politycznych	Liczba zakresów szk.	Liczba gmin przyłączonych do zakresów szkolnych	Liczba dzieci według wyznania					Liczba gmin ze szkołą prywatną	Liczba dzieci według wyznania					Liczba gmin bez szkoły	Liczba gmin bez szkoły z których wykazane są obok dzieci	Liczba dzieci według wyznania					
						rzym.-kat.	gr.-kat.	ewang.	orm.	izrael.		Razem	rzym.-kat.	gr.-kat.	ewang.	izrael.			razem	rzym.-kat.	gr.-kat.	ewang.	izrael.	razem
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
I.	1	Turka	74	59	4	431	8752	3	—	1031	10217	—	—	—	—	—	—	11	11	9	786	—	37	832
	2	Peczenizyn	21	21	—	229	4779	—	—	620	5628	—	—	—	—	—	—	1	1	—	47	—	1	48
	3	Kosów	43	36	7	575	8704	—	86	1477	10842	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	4	Kałuż	69	64	4	1404	11292	73	—	1363	14132	1	—	—	78	—	78	—	—	—	—	—	—	—
	5	Bohorodczany	37	36	1	622	7367	58	1	1329	9377	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	6	Śniatyn	41	38	2	1361	11209	118	1	1680	14369	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—
	7	Jaworów	70	58	10	1741	9675	92	—	1058	12566	2	48	6	37	5	96	—	—	—	—	—	—	—
	8	Stary Sambor	56	43	4	1340	6962	—	—	952	9254	1	—	72	—	—	72	—	8	8	35	564	—	50
		Razem I. . . .	411	355	32	7703	68740	344	88	9510	86385	4	48	78	115	5	246	21	20	44	1397	—	88	1529
II.	1	Żydaczów	74	71	3	2329	10491	11	—	1186	14017	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	2	Rohatyn	99	87	8	3159	14534	13	—	2208	19914	—	—	—	—	—	—	5	5	8	83	3	9	103
	3	Żółkiew	74	67	1	2347	10598	16	—	1522	14483	1	—	—	63	1	64	5	—	—	—	—	—	—
	4	Dolina	87	53	8	1769	11583	334	—	1995	15681	6	113	90	142	—	345	20	—	—	—	—	—	—
	5	Lisko	154	60	22	2116	7978	45	—	2013	12152	1	—	—	68	—	68	71	71	363	4674	12	221	5270
	6	Tłumacz	65	54	4	2982	11796	98	14	1563	16453	3	39	29	68	4	140	4	4	33	290	—	9	332
	7	Horodenka	49	44	—	1713	7976	—	5	1548	11242	—	—	—	—	—	—	5	5	49	351	—	20	420
	8	Zaleszczyki	57	52	5	1868	8103	2	1	1455	11429	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	9	Rawa	73	53	9	2405	10763	26	—	2142	15336	1	—	—	28	1	29	10	10	178	861	—	20	1059
	10	Bóbrka	90	85	6	2635	10576	29	—	1798	15038	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	11	Zborów	52	50	2	1767	6834	—	—	1127	9728	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Razem II. . . .	874	676	68	25090	111232	574	20	18557	155473	12	152	119	369	6	646	120	95	631	6259	15	279	7184
III.	1	Sokal	101	91	7	2902	11053	47	6	2007	16015	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—
	2	Borszczów	75	61	9	3311	10750	2	2	1747	15812	—	—	—	—	—	—	5	5	110	317	—	14	441
	3	Gródek	70	55	7	2780	7395	15	—	976	11166	6	65	—	183	—	248	2	2	1	146	—	—	147
	4	Złoczów	88	75	7	3809	11195	7	1	2176	17188	4	84	52	45	13	194	3	3	147	179	—	6	332
	5	Brzeżany	75	66	7	4866	12069	1	2	1814	18752	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—
	6	Brody	103	78	6	4751	13809	86	—	3469	22115	2	100	2	—	4	106	17	17	332	1644	—	45	2021
	7	Podhajce	65	49	4	3603	7819	—	—	1010	12432	—	—	—	—	—	—	12	12	310	833	—	18	1161
	8	Stryj	101	91	4	3697	13501	370	—	3211	20779	3	6	—	392	—	398	3	—	—	—	—	—	—
	9	Dobromil	94	59	14	3221	6777	—	1	1163	11162	1	1	—	34	1	36	20	20	125	1232	42	68	1467
	10	Drohobycz	79	62	4	4870	15761	100	—	4419	25150	3	—	—	213	3	216	10	10	117	831	—	29	977
	11	Mościska	78	53	11	3911	8426	1	—	1082	13420	—	—	—	—	—	—	14	14	378	715	—	—	1093
	12	Kołomyja	57	54	4	2989	11725	402	3	3923	19042	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	13	Przemysły	69	66	2	3331	8584	39	1	1916	13871	1	—	—	85	1	86	—	—	—	—	—	—	—
	14	Czortków	44	40	3	3534	7646	2	—	1395	12577	1	1	—	34	1	36	—	—	—	—	—	—	—
	15	Sambor	88	81	4	5132	10076	—	—	1334	16542	1	—	—	55	—	55	2	2	34	20	—	2	56
	16	Husiatyn	50	48	2	4212	8965	2	—	1644	14823	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	17	Kamionka	92	83	6	4423	10760	239	—	2262	17684	3	6	6	118	2	132	—	—	—	—	—	—	—
	18	Rudki	70	46	4	2896	5810	5	—	885	9596	2	—	—	48	—	48	—	—	—	—	—	—	—
	19	Nadwórna	33	33	—	2182	6304	112	—	1893	10491	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Razem III. . . .	1432	1191	105	70420	188425	1430	16	38326	298617	27	263	60	1207	25	1555	111	85	1554	5917	42	182	7695
IV.	1	Zbaraż	60	47	5	4561	6988	—	2	758	12309	5	219	160	—	4	383	3	3	73	217	—	—	290
	2	Buczacz	86	75	6	7079	12081	2	—	2288	21450	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—
	3	Stanisławów	75	69	5	5126	11472	175	8	4509	21290	—	—	—	—	—	—	1	1	—	59	—	—	59
	4	Tarnopol	82	78	6	6152	11014	52	—	3166	20384	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	5	Skałat	64	56	7	5329	7574	—	—	1793	14696	—	—	—	—	—	—	1	1	—	32	—	—	32
	6	Cieszanów	66	59	4	5605	7514	11	—	1327	14457	1	28	1	3	—	32	2	2	115	4	—	—	119
	7	Trembowła	43	40	3	5263	6587	—	—	1136	12986	—	—	—	—	—	—	1	1	18	19	—	—	37
	8	Przemysł	123	89	19	8046	11500	—	—	3496	23042	3	149	295	—	—	444	12	8	462	494	—	—	956
		Razem IV. . . .	599	513	55	47161	74730	240	10	18473	140614	9	396	456	3	4	859	25	16	668	825	—	—	1493
V.	1	Sanok	132	92	20	7172	7780	—	—	1506	16458	1	7	50	—	—	57	19	19	28	801	—	23	852
	2	Lwów zamiejski	133	119	5	9541	11415	64	—	1458	22478	9	23	14	506	18	561	—	—	—	—	—	—	—
	3	Jarosław	109	94	6	11423	9851	—	—	2453	23727	—	—	—	—	—	—	10	10	338	291	—	19	648
	4	Brzozów	56	53	3	10851	2179	—	—	895	13925	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Razem V. . . .	430	358	34	38987	31225	64	—	6312	76588	10	30	64	506	18	618	29	29	366	1092	—	42	1500
		Razem I-V czyli Galicya wschodnia %	3746	3093	294	189361	474352	2652	134	91178	757677	62	889	777	2200	58	3924	306	245	3263	15490	57	591	19401



**Dzieci rzymsko-katolickie i język wykładowy, na które są skazane przy pobieraniu nauki codziennej w szkołach publicznych.**

Grupy okręgów szkolnych	Liczba porz. okręgów szk. danej grupy	Okręgi szkolne	I. Zakresy szkolne miejskie i wiejskie razem						II. Zakresy szkolne miejskie.					III. Zakresy szkolne wiejskie.						Liczba poszcz. okręgów szk. danej grupy														
			Dzieci rzym.-kat. skazane na język wykładowy						Dzieci rzym.-katol. w zakresach szkoln. miejskich skazane na język wykładowy					Dzieci rzym.-katol. w zakresach szkoln. wiejskich skazane na język wykładowy.																				
			polski			ruski			niem.			razem			polski		ruski				niem.		razem			polski			ruski			niem.		
			a) cyfry absolutne			b) cyfry procent.			a) cyfry absolutne			b) cyfry procentowe		a) cyfry absolutne			b) cyfry procentowe																	
I.	1	Turka	252	162	—	414	60·9	39·1	—	195	—	195	100·0	—	57	162	—	219	26·0	74·0	—	1												
	2	Peczenizyn	181	48	—	229	79·0	21·0	—	142	—	142	100·0	—	39	48	—	87	44·8	55·2	—	2												
	3	Kosów	474	101	—	575	82·4	17·6	—	474	—	474	100·0	—	—	101	—	101	—	100·0	—	3												
	4	Kałuż	940	410	54	1404	67·0	29·2	3·8	452	—	452	100·0	—	488	410	54	952	51·2	43·1	5·7	4												
	5	Bohorodzany	435	187	—	622	69·9	30·1	—	315	—	315	100·0	—	120	187	—	307	39·1	60·9	—	5												
	6	Śniatyn	1047	314	—	1361	76·9	23·1	—	838	—	838	100·0	—	209	314	—	523	40·0	60·0	—	6												
	7	Jaworów	1241	500	—	1741	71·3	28·7	—	577	10	587	98·3	1·7	664	490	—	1154	57·5	42·5	—	7												
	8	Stary Sambor	1071	256	—	1327	80·7	19·3	—	888	—	888	100·0	—	183	256	—	439	41·7	58·3	—	8												
		Razem I. . .	5641	1978	54	7673	73·5	25·8	0·7	3881	10	3891	99·7	0·3	1760	1968	54	3782	46·5	52·1	1·4													
II.	1	Żydaczów	1101	691	304	2096	52·5	33·0	14·5	760	—	760	100·0	—	341	691	304	1336	25·5	51·7	22·8	1												
	2	Rohatyn	2215	944	—	3159	70·1	29·9	—	1149	23	1172	98·0	2·0	1066	921	—	1987	53·6	46·4	—	2												
	3	Żółkiew	1652	571	124	2347	70·4	24·3	5·3	556	23	579	96·0	4·0	1096	548	124	1768	62·0	31·0	7·0	3												
	4	Dolina	1229	540	—	1769	69·5	30·5	—	1067	—	1067	100·0	—	162	540	—	702	23·1	76·9	—	4												
	5	Lisko	1327	789	—	2116	62·7	37·3	—	413	—	413	100·0	—	914	789	—	1703	53·7	46·3	—	5												
	6	Tłumacz	1932	944	—	2876	67·2	32·8	—	974	69	1043	93·4	6·6	958	875	—	1833	52·3	47·7	—	6												
	7	Horodenka	1246	467	—	1713	72·7	27·3	—	688	—	688	100·0	—	558	467	—	1025	54·4	45·6	—	7												
	8	Zaleszczyki	931	937	—	1868	49·8	50·2	—	449	13	462	97·2	2·8	482	924	—	1406	34·3	65·7	—	8												
	9	Rawa	1491	794	120	2405	62·0	33·0	5·0	714	188	902	79·2	20·8	777	606	120	1503	51·7	40·3	8·0	9												
	10	Bóbrka	1769	830	36	2635	67·1	31·5	1·4	854	5	859	99·4	0·6	915	825	36	1776	51·5	46·5	2·0	10												
	11	Zborów	1067	700	—	1767	60·4	39·6	—	690	41	731	94·4	5·6	377	659	—	1036	36·4	63·6	—	11												
		Razem II. . .	15960	8207	584	24751	64·5	33·1	2·4	8314	362	8676	95·8	4·2	7646	7845	584	16075	47·6	48·8	3·6													
III.	1	Sokal	1562	1320	20	2902	53·8	45·5	0·7	1164	—	1164	100·0	—	398	1320	20	1738	22·9	75·9	1·2	1												
	2	Borszczów	1726	1585	—	3311	52·1	47·9	—	972	74	1046	92·9	7·1	754	1511	—	2265	33·3	66·7	—	2												
	3	Gródek	2325	455	—	2780	83·6	16·4	—	1027	—	1027	100·0	—	1298	455	—	1753	74·0	26·0	—	3												
	4	Złoczów	2543	1243	—	3786	67·2	32·8	—	987	—	987	100·0	—	1556	1243	—	2799	55·6	44·4	—	4												
	5	Brzeżany	3543	1323	—	4866	72·8	27·2	—	1739	—	1739	100·0	—	1804	1323	—	3127	57·7	42·3	—	5												
	6	Brody	3219	1532	—	4751	67·8	32·2	—	1760	105	1865	94·4	5·6	1459	1427	—	2886	50·6	49·4	—	6												
	7	Podhajce	2542	1061	—	3603	70·6	29·4	—	283	—	283	100·0	—	2259	1061	—	3320	68·0	32·0	—	7												
	8	Stryj	2939	546	192	3677	79·9	14·8	5·3	2535	—	2535	100·0	—	404	546	192	1142	35·4	47·8	16·8	8												
	9	Dobromil	2499	722	—	3221	77·6	22·4	—	937	—	937	100·0	—	1562	722	—	2284	68·4	31·6	—	9												
	10	Drohobycz	3873	803	144	4820	80·4	16·7	2·9	1536	—	1536	100·0	—	2337	803	144	3284	71·2	24·4	4·4	10												
	11	Mościska	3647	264	—	3911	93·3	6·7	—	1167	—	1167	100·0	—	2480	264	—	2744	90·4	9·6	—	11												
	12	Kołomyja	2537	355	—	2892	87·7	12·3	—	2154	5	2159	99·8	0·2	383	350	—	733	52·3	47·7	—	12												
	13	Przemysław	1823	1508	—	3331	54·7	45·3	—	737	115	852	86·5	13·5	1086	1393	—	2479	43·8	56·2	—	13												
	14	Czortków	2703	831	—	3534	76·5	23·5	—	1076	78	1154	93·2	6·8	1627	753	—	2380	68·4	31·6	—	14												
	15	Sambor	4565	365	202	5132	89·0	7·1	3·9	1565	—	1565	100·0	—	3000	365	202	3567	84·1	10·2	5·7	15												
	16	Husiatyn	2217	1995	—	4212	52·6	47·4	—	1171	73	1244	94·2	5·8	1046	1922	—	2968	35·2	64·8	—	16												
	17	Kamionka	2812	1558	53	4423	63·6	35·2	1·2	1308	182	1490	87·8	12·2	1504	1376	53	2933	51·3	46·9	1·8	17												
	18	Rudki	2538	358	—	2896	87·6	12·4	—	560	—	560	100·0	—	1978	358	—	2336	84·7	15·3	—	18												
	19	Nadwórna	1706	406	—	2112	80·8	19·2	—	510	—	510	100·0	—	1196	406	—	1602	74·7	25·3	—	19												
		Razem III. . .	51319	18230	611	70160	73·1	26·0	0·9	23188	632	23820	97·3	2·7	28131	17598	611	46340	60·7	38·0	1·3													
V.	1	Zbaraż	3171	1390	—	4561	69·5	30·5	—	1012	—	1012	100·0	—	2159	1390	—	3549	60·8	39·2	—	1												
	2	Buczacz	6334	745	—	7079	89·5	10·5	—	2624	—	2624	100·0	—	3710	745	—	4455	83·3	16·7	—	2												
	3	Stanisławów	4653	473	—	5126	90·9	9·1	—	2248	—	2248	100·0	—	2405	473	—	2878	83·6	16·4	—	3												
	4	Tarnopol	4065	2087	—	6152	66·1	33·9	—	1545	—	1545	100·0	—	2520	2087	—	4607	54·7	45·3	—	4												
	5	Skałat	4141	1188	—	5329	77·7	22·3	—	873	153	1026	85·1	14·9	3268	1035	—	4303	75·9	24·1	—	5												
	6	Cieszanów	4107	1498	—	5605	73·3	26·7	—	1326	47	1373	96·6	3·4	2781	1451	—	4232	65·7	34·3	—	6												
	7	Trembowla	4281	982	—	5263	81·3	18·7	—	1266	—	1266	100·0	—	3015	982	—	3997	75·4	24·6	—	7												
	8	Przemysł	7170	797	—	7967	90·0	10·0	—	4267	4	4271	99·9	0·1	2903	793	—	3696	78·5	21·5	—	8												
		Razem IV. . . .	37922	9160	—	47082	80·5	19·5	—	15161	204	15365	98·7	1·3	22761	8956	—	31717	71·8	28·2	—													
V.	1	Sanok	6616	486	—	7102	93·2	6·8	—	2709	—	2709	100·0	—	3907	486	—	4393	88·9	11·1	—	1												
	2	Lwów zamiejski	8089	1387	65	9541	84·8	14·5	0·7	370	16	386	95·8	4·2	7719	1371	65	9155	84·3	15·0	0·7	2												
	3	Jarosław	10508	915	—	11423	92·0	8·0	—	2477	—	2477	100·0	—	8031	915	—	8946	89·8	10·2	—	3												
	4	Brzozów	10603	248	—	10851	97·7	2·3	—	1171	—	1171	100·0	—	9432	248	—	9680	97·4	2·6	—	4												
		Razem V. . . .	35816	3036	65	38917	92·0	7·8	0·2	6727	16	6743	99·8	0·2	29089	3020	65	32174	90·4	9·4	0·2													
		Galicya wschodnia	146658	40611	1314	188583	77·8	21·5	0·7	57271	1224	58495	97·9	2·1	89387	39387	1314	130088	68·7	30·3	1·0													
VI.	1	Gorlice	1040																															



# Dzieci rzymsko-katolickie wzgl. rzymsko-katolickie i izraelskie według skupienia w zakresach szkolnych ruskich.

a = liczba zakresów szkolnych danej kategorii.  
 b = liczba dzieci rz.-kat. wzgl. rz.-kat. i izrael. w zakresach szkolnych danej kategorii.  
 W nawiasie podano zakresy szkolne (i dzieci), gdzie obok szkoły publicznej ruskiej jest szkoła prywatna polska lub (w 3 wypadkach) niemiecka.

TABLICA VI.

Grupy okręgów szkolnych	Liczba porz. okręgów szkolnych danej grupy	Okręgi szkolne:	Liczba zakresów szkolnych ruskich	W zakresach szkolnych ruskich znajdują się dzieci rzymsko-katolickie w skupieniach:												Ogółem	Dzieci rzymsko-kat. z zakresów szkol. polsko-ruskich, skazane na język wykładowy ruski	Liczba ogólna dzieci rz.-kat. skazanych na język wykładowy ruski	W zakresach szkolnych ruskich znajdują się dzieci rzymsko-katolickie i izraelskie w skupieniach:												Ogółem	Dzieci rz.-kat. i izr. z zakresów szkol. polsko-ruskich, skazane na język wykładowy ruski	Liczba ogólna dzieci rz.-kat. i izrael. skazanych na język wykładowy ruski		
				0		1-20		20-40		40-80		80-160		ponad 160					Ogółem	0		1-20		20-40		40-80		80-160		ponad 160				Ogółem	
				a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b					a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a					b
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32				
I.	1	Turka . . . . .	57 <sup>1)</sup>	38	11	43	2	51	1	55	—	—	—	—	149	13	162	9	34	228	7	192	2	116	—	—	—	—	—	59	595				
	2	Peczeniżyn . . . . .	17	9	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	46	2	48	5	10	81	1	29	1	64	—	—	—	—	—	2	176				
	3	Kosów . . . . .	33	22	10	52	—	—	—	—	—	—	—	—	101	7	101	7	24	174	—	—	1	61	—	—	—	—	—	—	—	353			
	4	Katusz . . . . .	56	31	18	110	6	158	—	—	—	1	80	—	348	62	410	18	28	189	7	199	2	90	1	85	—	—	—	—	—	639			
	5	Bohorodczany . . . . .	30	7	22	129	1	24	—	—	—	—	—	—	153	34	187	3	23	172	2	53	1	43	1	84	—	—	—	—	—	427			
	6	Sniatyn . . . . .	32	1	24	102	6	166	—	—	—	—	—	—	268	46	314	—	21	193	7	193	2	81	1	130	—	—	—	—	—	700			
	7	Jaworów . . . . .	43	12	25	151	3	72	2	93	1	120	—	—	436	64	50	4	30	222	6	179	1	50	2	223	—	—	—	—	—	770			
	8	Stary Sambor . . . . .	35	18	13	85	1	39	2	132	—	—	—	—	256	—	256	1	25	125	4	101	3	152	1	84	—	—	—	—	—	464			
		Razem I. . . . .	303	138	131	718	19	510	6	329	2	200	—	—	1757	221	1978	47	195	1420	34	939	13	657	7	724	—	—	—	—	—	4124			
				(4)	(30)									(30)		(30)		(1)	(6)	(2)	(6)	(1)	(42)								(108)				
II.	1	Zydaczów . . . . .	59	7	38	263	11	280	2	138	—	—	(1)	(233)	681	10	691	5	38	328	13	345	2	144	—	—	(1)	(233)	817	13	830				
	2	Rohatyn . . . . .	65	10	38	226	10	277	6	333	1	83	—	—	919	25	944	1	43	266	11	300	8	436	1	87	1	185	1274	85	1309				
	3	Zółkiew . . . . .	49 <sup>3)</sup>	8	31	187	5	129	4	185	—	—	—	—	501	70	571	4	31	243	6	169	7	377	—	—	—	—	789	80	863				
	4	Dolina . . . . .	48	16	24	139	4	114	2	90	2	173	—	—	516	24	510	2	36	286	5	131	2	120	—	—	2	389	1053	44	1097				
	5	Lisko . . . . .	43	8	20	119	8	251	5	243	2	176	—	—	789	89	789	3	20	168	6	170	11	553	3	267	—	—	1158	—	1158				
	6	Tłumacz . . . . .	43	6	23	196	8	257	3	162	2	240	—	—	855	89	944	2	23	195	10	294	5	274	2	260	—	—	1023	119	1142				
	7	Horodenka . . . . .	34	4	23	183	5	115	2	117	—	—	(1)	(106)	415	52	467	1	23	228	8	231	1	61	1	146	—	—	666	70	736				
	8	Zaleszczyki . . . . .	44	4	24	210	8	248	3	465	—	—	—	—	923	14	937	1	22	195	9	269	10	537	2	203	—	—	1204	14	1218				
	9	Rawa . . . . .	40	3	28	320	6	185	3	93	1	108	—	—	706	88	794	—	23	280	11	307	4	206	2	261	—	—	1054	283	1337				
	10	Bóbrka . . . . .	68	8	50	361	6	185	3	133	1	126	—	—	805	25	830	2	48	451	9	264	7	350	1	137	1	270	1472	30	1502				
	11	Zborów . . . . .	42	1	29	258	8	230	4	212	—	—	—	—	700	—	700	—	26	233	12	342	4	215	—	—	—	—	790	—	790				
	Razem II. . . . .	535	75	328	2462	79	2271	41	2171	9	906	(1)	(233)	7810	397	227	21	333	2873	100	2822	61	3273	13	1488	4	844	11300	688	11988					
											(106)			(339)		(339)							(1)	(109)	(1)	(233)	(842)		(342)						
III.	1	Sokal . . . . .	74	3	49	471	14	397	8	417	—	—	—	—	1285	35	1320	1	41	395	20	580	12	646	—	—	—	—	1621	62	1683				
	2	Borszczów . . . . .	47	3	20	326	11	335	9	471	4	453	—	—	1585	—	1585	1	16	300	10	309	14	715	4	416	2	349	2089	—	2089				
	3	Gródek . . . . .	37	6	25	212	3	65	2	90	1	88	—	—	455	—	455	—	30	273	4	37	2	94	1	116	—	—	580	—	580				
	4	Złoczów . . . . .	51	2	26	309	15	394	6	303	2	202	—	—	1208	35	1243	—	23	270	14	348	12	600	2	207	—	—	1466	38	1463				
	5	Brzeżany . . . . .	46	1	20	179	15	435	9	519	—	—	—	—	23	4	23	—	20	234	12	359	11	624	2	177	1	208	1606	4	1606				
	6	Brody . . . . .	59	29	206	18	532	1	640	1	85	—	—	1	186	69	1323	—	28	300	14	418	13	717	4	390	—	—	1725	74	1899				
	7	Podhajce . . . . .	29	1	0	84	9	267	6	361	3	349	—	—	1061	—	1061	—	8	45	9	237	7	396	4	422	1	223	1323	—	1323				
	8	Stryj . . . . .	82 <sup>4)</sup>	24	46	273	3	74	1	46	—	—	—	—	393	153	546	5	57	394	11	291	1	76	—	—	—	—	761	175	936				
	9	Dobromil . . . . .	36	6	16	144	9	206	4	209	1	104	—	—	20	59	20	1	18	149	11	283	3	167	3	314	—	—	913	65	978				
	10	Drohobycz . . . . .	50	17	22	167	3	98	5	273	2	185	—	—	723	80	803	5	26	236	5	144	9	472	4	449	—	—	1301	92	1393				
	11	Mościska . . . . .	28	8	16	132	3	82	1	50	—	—	—	—	284	—	284	4	19	157	4	110	1	50	—	—	—	—	317	—	317				
	12	Kołomyja . . . . .	43	3	35	237	4	98	—	—	(1)	(97)	—	—	335	20	355	—	30	278	11	271	1	49	(1)	(97)	—	—	598	36	534				
	13	Przemysły . . . . .	47 <sup>5)</sup>	2	21	269	10	273	9	489	3	307	—	—	97	170	1508	—	—	—	—	471	9	488	5	470	1	795	2406	202	2608				
	14	Czortków . . . . .	22	—	6	70	7	209	8	440	1	95	—	—	1338	17	831	—	4	50	6	190	10	539	2	182	—	—	961	18	979				
	15	Sambor . . . . .	58	26	30	169	1	24	1	49	—	—	—	—	814	123	365	9	44	351	4	111	1	56	—	—	—	—	518	144	562				
	16	Husiatyn . . . . .	34	1	5	54	4	93	14	805	10	1043	—	—	1995	—	1995	1	5	58	4	105	10	603	12	1871	2	377	2414	—	2414				
	17	Kamionka . . . . .	57	—	27	238	19	492	10	555	1	101	—	—	1386	172	1558	—	23	234	21	629	9	500	3	348	1	241	1952	235	2177				
	18	Rudki . . . . .	29 <sup>6)</sup>	10	11	78	4	112	2	120	—	—	—	—	310	48	358	3	17	98	4	114	3	181	—	—	—	—	393	51	444				
	19	Nadwórna . . . . .	23	5	15	69	2	57	1	59	—	—	—	—	185	221	406	1	17	225	3	102	2	109	—	—	—	—	436	274	710				
	Razem III. . . . .	852	118	429	3687	154	4243	107	5896	29	3012	(1)	186	17024	1206	8230	31	439	4229	184	5169	130	7082	46	4762	8	2193	23435	1460	24895					
						(1)	(90)	(1)	(73)	(1)	(97)			(260)		(260)					(143)	(2)	(123)	(1)	(97)			(363)		(363)					
IV.	1	Zbaraż . . . . .	32	—	11	95	10	288	4	230	6	595	1	182	1390	—	1390	—	10	96	10	298	5	291	6	643	1	195	1523	—	1523				
	2	Buczacz . . . . .	33 <sup>7)</sup>	2	14	146	7	174	6	280	1	88	—	—	688	57	745	2	12	154	9	256	6	299	1	89	—	—	798	77	875				
	3	Stanisławów . . . . .	51	7	38	249	6	162	—	—	—	—	—	—	411	62	473	—	42	358	8	246	1	52	—	—	—	—	656	87	743				
	4	Tarnopol . . . . .	49	3	14	130	15	405	1																										